DZIŚ STRONA ZDROWIA

KIEDY ROŚNIE RYZYKO ZAWAŁU I UDARU

ZNACZENIE MAJĄ DIETA, EDUKACJA I CODZIENNE WYBORY

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 274 (24 936) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 25.11.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Inwestycje

Gdynia szykuje wielkie inwestycje w 2027 roku, ale są głosy krytyczne

Blisko 369 milionów zł ma iść m.in. na inwestycje drogowe, modernizację szkół, budowę basenu oraz rozwój infrastruktury.
– Str. 4

Region

Czy wilkom na Półwyspie Helskim brakuje pożywienia?

Jeden z mieszkańców alarmuje, że drapieżniki są wychudzone, a ich ofiarami mają padać psy i koty. Czy należy je odłowić i przenieść?
– Str. 5

W przyszłym roku w Rumi zaczną szkolić dla branży offshore. Początek już w pierwszym kwartale 2027 r.
– Str. 6

Prof. Andrzej Górski, immunolog: Dla niektórych naszych pacjentów era postantybiotykowa już nadeszła
– Str. 2



FOT. IIITD

Region

Budżety obywatelskie i... obywatelskie postawy. Mieszkaniec kontra burmistrz

Radosław Konczyński

Czy Budżet Obywatelski Malborka na 2027 rok, z już wybranymi projektami, stoi pod znakiem zapytania? Na burmistrza poskarżył się mieszkaniec, sprawą ma zająć się Rada Miasta. Inny problem, o którym już pisaliśmy, jest w Gdańsku: jak zwiększyć frekwencję? Jak widać, budżety obywatelskie są obiektem zainteresowania i obywateli, i władzy.

Definicje budżetu obywatelskiego brzmią nawet pięknie...

– Budżety obywatelskie są cenione za to, że przyczyniają się do większej partycypacji społecznej, zwiększają transparentność procesów decyzyjnych, promują innowacyjne rozwiązania odpowiadające lokalnym potrzebom oraz budują most między obywatelami a administracją – wyjaśnia dr Jakub Dorosz-Kruczyński, prawnik z Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej.

Ale dodaje, że „instytucja ta spotyka się też z częstą krytyką praktyków samorządowych". – Dotyczy ona głównie niedostatecznej reprezentatywności i frekwencji plebiscytów, ograniczonego wpływu obywateli na ostateczne decyzje, tendencji do populistycznych rozwiązań, skomplikowanych procedurów, restrykcyjnych ograniczeń finansowych oraz problemów komunikacyjnych - dodaje ekspert.



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Burmistrz Marek Charzewski jest zaskoczony skargą mieszkańca

O problemie frekwencji sporo mówi się obecnie w Gdańsku. Chodzi o wprowadzenie zmian, które zwiększą zaangażowanie mieszkańców przede wszystkim na etapie głosowania. Tegoroczna frekwencja była na tyle niezadowalająca, że rozpoczęła się dyskusja na ten temat w gronie samorządowców.

Na Pomorzu są jednak mieszkańcy, którzy bardzo interesują się budżetami obywatelskimi w swoich gminach na każdym etapie. Do tego stopnia, że wytykają palcem włodarzy. Dzisiaj Rada Miasta Malborka ma zająć się skargą na burmistrza Marka Charzewskiego dotyczącą „braku nadzoru" nad BO na 2027 rok.
– Str. 3

Bałtyk

Białucha arktyczna przy plaży w Orłowie? Jest nagranie

Maciej Krajewski

Czyżby białucha, kuzyn narwala i daleki krewny delfina, pojawiła się w wodach Zatoki Gdańskiej? Tak sugerują spacerujący trójmiejskimi plażami. W sieci krąży filmik ze spotkania.

Zwierzę w okolicach Klifu Orłowskiego zauważyli w sobotę, 21 listopada czytelnicy portalu trojmiasto.pl. Podzielili się też nagraniem.

– Zaobserwowaliśmy całkowicie białe zwierzę pływające w morzu w odległości ok. 100-200 m od brzegu – pisał przesyłający film. – Zwierzę miało ok. 2 m długości, choć ciężko to określić ze względu na dzielącą nas odległość. Zastanawia nas, co właściwie widzieliśmy, bo zarówno kolor, jak i brak płetwy grzbietowej mogłyby wskazywać na białuchę.

Przesyłający zasugerował, iż mogła to być białucha arktyczna, gatunek ssaka morskiego z rodziny narwalowatych. Nagranie też sugeruje taką odpowiedź.

Zwierzę to, jak sama jego nazwa wskazuje, zamieszkuje wody arktyczne i subarktyczne, aczkolwiek młode osobniki od czasu do czasu oddalają się na południe od normalnego zasięgu występowania (napotykano je np. w Sekwanie we Francji). Białuchy lubią też trzymać się blisko wybrzeża, choć nurkują nawet do głębokości 1000 m.

W Bałtyku obserwuje się je bardzo rzadko, przy czym, co zauważają też dziennikarze trojmiasto.pl, w kwietniu tego roku białuchę widziano niedaleko Cieśnin Duńskich.

eprasa.pl ae01cb06a3

POLECAMY

JUTRO: Bon Senioralny PIĄTEK: Rozdźwięk między kobietami i mężczyznami coraz większy

25.11.2026
Środa

Dziś imieniny: Katarzyna, Erazm, Elżbieta
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Polska

1990: Odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Do drugiej tury przeszli: Lech Wałęsa i Stanisław Tymiński.

Jak podkreśla Muzeum Historii Polski, była to pierwsza tura pierwszych powszechnych wyborów prezydenckich nie tylko w III RP, ale w całej historii kraju. Do rywalizacji stanęli m.in. Lech Wałęsa, przywódca NSZZ „Solidarność", oraz Stanisław Tymiński, kandydat niezależny, przedsiębiorca działający w Kanadzie i Peru. Według oficjalnych wyników Wałęsa uzyskał 39,96% głosów, Tymiński 23,1%, a trzeci Mazowiecki 18,08%. Zaskoczeniem było drugie miejsce Tymińskiego, który wyprzedził urzędującego premiera. Wynik pokazał, że elektorat nie był jednolity, a poparcie dla obozu solidarnościowego podzieliło się. Przed Wałęsą i Tymińskim oraz przed Polską otwierała się druga tura, która miała zdecydować nie tylko o nazwisku prezydenta, lecz o kierunku przemian i miejscu kraju w nowej Europie. 9 grudnia 1990 roku w drugiej turze Lech Wałęsa uzyskał 74,25% głosów, a Stanisław Tymiński 25,75%.

Czechy/Słowacja

1992: Parlament Czechosłowacji podjął decyzję o podziale kraju na niepodległe Czechy i Słowację z dniem 1 stycznia 1993 roku.

Los federacji rozstrzygał się nie na ulicach, lecz w gabinetach i sali obrad w Pradze. Po wyborach, które wyłoniły Václava Klausa po stronie czeskiej i Vladimíra Mečiara po stronie słowackiej, premierzy nie zdołali uzgodnić trwałego kształtu wspólnego państwa, a spór o tempo reform i suwerenność Słowacji pogłębiał impas. 13 listopada Zgromadzenie Federalne uregulowało podział majątku, a 25 listopada przyjęło ustawę nr 542 o zakończeniu istnienia federacji. Co istotne, o tak fundamentalnej zmianie nie zdecydowano w referendum, lecz w drodze decyzji elit, co do dziś budzi dyskusje o legitymizacji podziału. Rozwiązanie nazwano aksamitnym rozwodem, bo odbyło się bez przemocy. Przed Czechami i Słowacją otwierała się odrębna droga, na której miały samodzielnie budować gospodarki, instytucje i miejsce w jednoczącej się Europie. Od 1 stycznia 1993 roku Czechy i Słowacja miały już iść własnymi drogami.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki"

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
4°C/-2°C

jutro
2°C/-1°C

ROZMOWA

Dla niektórych naszych pacjentów era postantybiotykowa już nadeszła

Mira Suchodolska (PAP)

Są pacjenci zakażeni bakteriami, na które nie działa żaden antybiotyk. Dla nich era postantybiotykowa nie jest wizją przyszłości, lecz rzeczywistością – mówi prof. Andrzej Górski, immunologiem



FOT. IIITD

Andrzej Górski: - Zdarza się, że mamy do czynienia z bakterią, na którą nie działa żaden dostępny antybiotyk

Pamięta pan swojego pierwszego pacjenta, któremu nie pomagały już żadne antybiotyki i dla którego zaczęto szukać ratunku w bakteriofagach?

Moja droga do fagów była znacznie mniej dramatyczna, niż mogłoby się wydawać. Po zakończeniu pracy na stanowisku rektora Akademii Medycznej w Warszawie, na przełomie 1999 i 2000 roku, trafiłem do Instytutu Hirszfelda we Wrocławiu, który przeżywał wówczas kryzys. Moi nauczyciele z Polskiej Akademii Nauk sugerowali, żebym spróbował pomóc w poprawie jego sytuacji. Spośród prowadzonych tam badań właśnie terapia fagowa wydała mi się jedną z najbardziej obiecujących dziedzin. Jak się okazało, nie pomyliłem się.

A jednak musiał być jakiś pacjent, którego historia szczególnie zapadła panu w pamięć.

Wszyscy nasi pacjenci są wyjątkowi, ponieważ trafiają do nas w bardzo trudnych, często desperackich sytuacjach. Zazwyczaj byli już długo i bezskutecznie leczeni antybiotykami, niektórzy są zagrożeni utratą życia. Nie mamy do czynienia z łatwymi przypadkami. Każdy z tych ludzi zwraca się do nas z nadzieją, że zdołamy mu pomóc.

O erze postantybiotykowej mówi się zwykle jako o katastrofie, która dopiero nam grozi. Pan uważa, że ona już nadeszła?

Wielu uznanych specjalistów jest tego zdania. My również widzimy to w codziennej praktyce. Zdarza się, że mamy do czynienia z bakterią, na którą nie działa żaden dostępny antybiotyk. Jak inaczej nazwać taką sytuację? Dla jednego pacjenta era postantybiotykowa może być jeszcze odległą perspektywą, ale dla drugiego już się rozpoczęła.

Od czego zależy, czy bakterie przestaną reagować na antybiotyki?

Od wielu czynników, między innymi długości antybiotykoterapii, przestrzegania zasad higieny, właściwości samych bakterii i ich zdolności do rozwijania oporności. Jedne drobnoustroje nabywają ją łatwiej, inne trudniej. Nie ma tu jednej prostej przyczyny.

Pacjenci nie boją się, kiedy słyszą, że zamiast kolejnego antybiotyku chcecie podać im wirusa?

Oni zgłaszają się do nas właśnie dlatego, że wierzą w możliwość takiego leczenia. Nie prowadzimy rekrutacji przez reklamy. Trafiają do nas ludzie, którzy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, albo lekarze poszukujący pomocy dla swoich chorych. To jest ultimum refugium, ostatnia deska ratunku. Pacjent nie przyjeżdża po to, żebyśmy go przekonywali do fagów. Przyjeżdża z nadzieją, że mu pomogą.

To wyjaśnijmy, czym właściwie są bakteriofagi. Wirus kojarzy się przecież z czymś, co wywołuje chorobę.

Bakteriofagi, nazywane w skrócie fagami, są wirusami, które rozpoznają i atakują bakterie. Nie atakują natomiast komórek człowieka ani innych ssaków. Mają zupełnie inny zakres gospodarzy niż wirusy wywołujące choroby u ludzi. To zasadnicza różnica.

Czyli wirus może być naszym sprzymierzeńcem w walce z bakteriami?

Tak. Musimy jednak pamiętać, że nie każdy fag działa na każdą bakterię. Warunkiem rozpoczęcia terapii jest znalezienie bakteriofaga aktywnego wobec drobnoustroju, który wywołał zakażenie u konkretnego pacjenta. Dlatego potrzebujemy odpowiedniego banku fagów, z którego możemy dobierać preparaty.

Z jakimi zakażeniami najczęściej zgłaszają się pacjenci?

Między innymi z zakażeniami wywoływanymi przez gronkowca złocistego, także szczepy oporne na metycylinę. Najważniejsze jest jednak nie tyle samo rozpoznanie gatunku bakterii, ile ustalenie, czy dysponujemy fagiem, który będzie skuteczny wobec konkretnego szczepu.

Co musi się wydarzyć, żeby terapia fagowa przestała być ostatnią deską ratunku i stała się uznaną metodą leczenia?

Przede wszystkim musimy przeprowadzić odpowiednie badania kliniczne. Bez tego nie pójdziemy dalej. Mamy doświadczenie, zaplecze naukowe i grant z Agencji Badań Medycznych. Teraz trzeba wykazać skuteczność terapii w sposób, który pozwoli na jej szersze zastosowanie. Mam nadzieję, że nam się to uda.

eprasa.pl ae01cb06a3

REGION

Obywatel poskarżył się na budżet obywatelski

Rada Miasta Malborka ma zająć się skargą na burmistrza dotyczącą budżetu obywatelskiego na 2027 rok. Komisja „branżowa" rekomenduje, by uznać ją za zasadną z uwagi na „brak właściwego nadzoru nad weryfikacją projektów"

R. Konczyński, A. Kowalski



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Jeśli Rada Miasta uzna skargę za zasadną, zwycięskie projekty nie zostaną zrealizowane w 2027 roku?

Budżet obywatelski ma w Malborku dość długą tradycję. Był jedną z obietnic wyborczych Marka Charzewskiego, gdy po raz pierwszy ubiegał się o urząd burmistrza. We wrześniu odbyło się głosowanie na projekty zgłoszone do jedenastej edycji, które zostaną zrealizowane w przyszłym roku.

Zadania dzieli się tutaj na duże (o wartości do 240 tys. zł) i małe (do 30 tys. zł). Wnioskodawcy zgłosili 19 dużych projektów i 11 małych, ale Zespół ds. BO, który je oceniał, odrzucił 9 dużych i 2 małe zadania. W ostatnich latach na BO władze samorządowe Malborka przeznaczają 600 tys. zł – 480 tys. zł na zadania duże i 120 tys. zł na małe. Z głosowania wynika więc, że wystarczy na dwa duże: „Siłownię zewnętrzną DZIK® GYM" przy jednym z orlików (1023 głosy – 232 348,23 zł) i projekt „Przygotowani na wszystko z mobilnym arsenałem ratowniczym" – doposażenie OSP Ratownictwo Wodne w Malborku w nowoczesny i niezbędny sprzęt ratowniczy (663 głosy – 196 tys. zł). I na cztery małe dotyczące m.in. kultury, zajęć sportowych, doposażenia OSP Malbork i Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Skarga na burmistrza i budżet obywatelski 2027

Do Rady Miasta wpłynęła skarga, której autor kwestionuje część zadań zakwalifikowanych do głosowania, w tym część wybranych do realizacji. Dopatruje się „rażącego naruszenia zasady legalizmu, permanentnego niedopełnienia ustawowych obowiązków weryfikacyjnych oraz niedbalstwo proceduralne organu wykonawczego i podległego mu Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego". Jego zdaniem część projektów zakwalifikowanych do głosowania była „dotknięta krytycznymi wadami prawnymi, finansowymi i technologicznymi". Ostrzega, że w przypadku części projektów „wprowadzenie ich do uchwały budżetowej miasta naruszy dyscyplinę finansów publicznych i doprowadzi do unieważnienia całej procedury konsultacyjnej".

„Regulamin BO jest aktem prawa miejscowego. Akty prawa miejscowego wiążą organy administracji publicznej w sposób bezwzględny i sztywny. Burmistrz nie ma tzw. uznania administracyjnego – jeśli projekt nie spełnia wymogów regulaminu, to jego dopuszczenie stanowi rażące naruszenie artykułu 7 Konstytucji RP (zasada legalizmu)" – pisze skarżący.

Autor skargi argumentuje, że projekty dotyczące Ochotniczej Straży Pożarnej w Malborku powinny być odrzucone na etapie oceny formalnej, bo „przerzucanie obligatoryjnych, ustawowych obowiązków gminy na procedurę Budżetu Obywatelskiego stanowi bezpośrednie złamanie systemowego podziału wydatków publicznych". Twierdzi, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i ustawą o ochotniczych strażach pożarnych zapewnienie jednostkom OSP środków ochrony indywidualnej i ekwipunku jest kategorycznym, stałym i własnym zadaniem gminy, które musi być realizowane z budżetu ogólnego w formie dotacji celowych, a nie w drodze plebiscytów społecznych". Dlatego w skardze pisze o „niedozwolonym obejściu prawa budżetowego w zakresie zadań własnych".

Ma też uwagi m.in. do zwycięskiego dużego projektu – siłowni plenerowej. Jego zdaniem, „wykorzystanie w nazwie zastrzeżonego znaku towarowego prywatnej firmy oraz dedykowanie obiektu pod eventy marketingowe influencerów stanowi niedozwoloną formę kryptoreklamy za publiczne pieniądze".

„Burmistrz nie ma tzw. uznania administracyjnego – jeśli projekt nie spełnia wymogów regulaminu, to jego dopuszczenie stanowi rażące naruszenie artykułu 7 Konstytucji RP"

AUTOR SKARGI NA BURMISTRZA

Pisze też o realnym zagrożeniu bezpieczeństwa, bo „udostępnienie w przestrzeni publicznej, w trybie całodobowym i bez jakiegokolwiek nadzoru ciężkich maszyn z mechanicznymi, ruchomymi stosami obciążeń do 155 kg rodzi skrajne zagrożenie dla zdrowia i życia użytkowników, szczególnie osób nieletnich ćwiczących bez asekuracji lub osób pod wpływem alkoholu".

„Skarga jest całkowicie absurdalna"

Skargę rozpatrywała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Malborka, która na dzisiejszą sesję Rady Miasta przygotowała projekt uchwały przyznającej w stu procentach rację skarżącemu. Burmistrz i jego zastępca, których poprosiliśmy o komentarz, są zaskoczeni. Nie mają sobie, Zespołowi ds. Budżetu Obywatelskiego ani samemu BO nic do zarzucenia. – Pan burmistrz polecił mi zapoznać się z tą skargą, więc chciałbym powiedzieć, że komisja Rady Miasta nie jest powołana i upoważniona, nie ma kompetencji do oceny prac innego zespołu z udziałem radnych [w skład Zespołu ds. BO wchodzą radni – red.]. Skarga jest całkowicie absurdalna – twierdzi Jan Tadeusz Wilk, wiceburmistrz Malborka.

Jednakże w projekcie uchwały komisja „uznaje skargę na działalność burmistrza dotyczącą braku właściwego nadzoru nad weryfikacją projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego za zasadną".

– Skarga jest na działanie zespołu, który burmistrz powołuje, i dotyczy tego, że ten zespół źle wybrał zwycięskie projekty. Zespół nic nie wybierał, bo wybierali mieszkańcy, więc to jest skarga na mieszkańców. Budżet obywatelski nadal będzie funkcjonował – odpiera burmistrz Charzewski.

Tyle że to zespół kwalifikował projekty do głosowania mieszkańców. Ponadto, nikt nie mówi, że BO nie ma funkcjonować, chociaż w ostatniej kampanii wyborczej pojawiały się głosy, że należałoby się przyjrzeć obecnej formule. O tym, czy skarga jest zasadna, czy nie, dzisiaj zdecydują radni, jeżeli oczywiście najpierw nie zdejmą projektu uchwały z porządku obrad do ponownego rozpatrzenia, bo i taki scenariusz jest możliwy.

Frekwencja i terminowość

Budżety obywatelskie napotykają trudności w wielu miastach i nie uchroniło się przed nimi także Trójmiasto. W Gdańsku oraz Gdyni frekwencja systematycznie spada od lat. Niedawno na łamach „Dziennika Bałtyckiego" poruszaliśmy ten temat z samorządowcami Gdańska i Gdyni. Największą zmorą jest terminowość wykonania zadań.

– To, o czym moje środowisko Miasta Wspólnego mówi od 8 lat, jest wciąż aktualne: brak relatywnie szybkiego efektu głosowania – mówi Łukasz Piesiewicz, radny miasta Gdyni. – Jeśli są projekty, które czekają na realizację po 6-7 lat, to zdarza się, że ich inicjatorzy już nawet nie mieszkają w dzielnicy, w której zgłaszali projekt. A to inicjatorzy projektów są tymi, którzy mają największą energię do tego, by przekonywać do głosowania, budować zaangażowanie i frekwencję.

To problem uniwersalny. Zarówno gdańscy, jak i gdyńscy radni wskazują, że to jeden z najbardziej demobilizujących mieszkańców czynników. Obok długich kolejek do realizacji, sen z powiek spędza rajcom niewystarczający budżet.

– Po pierwsze, niekiedy kilkuletnie oczekiwanie na realizacje zwycięskich projektów z budżetu obywatelskiego – wymienia Andrzej Skiba, gdański radny Prawa i Sprawiedliwości. – Po drugie, zbyt mała pula środków na BO, co przy rosnących kosztach robocizny i materiałów zmniejsza możliwość realizowania projektu w pierwotnej wersji.

Wielu rozmówców było także krytycznych wobec podziału projektów na ogólnomiejski oraz dzielnicowy. Tutaj kłopotliwe są kwestie niejasnej kategorii, ponieważ projekty z tej szerszej, miejskiej puli są, rzecz jasna, zawsze w jednej z dzielnic, a niejednokrotnie odrabiają zaległości infrastrukturalne, o których dbałość powinna leżeć po stronie samorządu. W ten sposób budżet, zamiast służyć mieszkańcom, zdaniem krytyków zalepia czasem niekompetencje władz.

Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego nic nie wybierał, bo to wybierali mieszkańcy w głosowaniu, więc to jest skarga na mieszkańców

MAREK CHARZEWSKI, burmistrz Malborka

Pojawiają się pomysły na naprawę. Te wychodzą często ze strony opozycyjnych radnych, a w przypadku Gdańska są to działacze PiS. Postulują oni stworzenie nowej jednostki wyspecjalizowanej w „pilnowaniu" projektów. – To między innymi radykalne przyspieszenie realizacji zadań przez wyspecjalizowaną komórkę w miejskich jednostkach – mówi Przemysław Majewski, radny PiS. – Projekty nie mogą przeciągać się przez nawet 6 lat. Ponadto potrzebne jest urealnienie kosztów i lepsza weryfikacja projektów na etapie ich składania, a także faktyczna pomoc wnioskodawcom, którzy często mogą nie mieć wiedzy o procedurach inwestycyjnych.

Wczoraj swoje rozwiązania zaproponował Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej w Radzie Miasta Gdańska. Można je nazwać „siódemką" dla BO. Radni chcą ustanowienia: minimalnego progu 100 tys. zł dla projektów inwestycyjnych, minimalnego progu 50 tys. zł dla projektów zielonego budżetu obywatelskiego i maksymalnego limitu 2 mln zł dla projektów dzielnicowych.

Ponadto, postulują zachowanie środków niewykorzystanych w ramach danej edycji BO jako rezerwy na uzupełnienie finansowania projektów, które wygrały, w przypadku obiektywnego wzrostu kosztów. Wnoszą też o dopuszczenie głosowania papierowego w wybranych Punktach Obsługi Mieszkańców.

Duża zmiana w ich ujęciu miałaby dotyczyć budżetów dzielnicowych, bo zamiast obecnych 35 sugerują zostawienie 4 budżetów dla grup dzielnic o zbliżonej liczbie mieszkańców.

Wreszcie siódmy punkt propozycji radnych KO dotyczy ustanowienia minimalnego progu 3 procent głosów dla projektów ogólnomiejskich i dzielnicowych (liczonego w ramach swojej grupy).

eprasa.pl ae01cb06a3

INWESTYCJE

Gdynia szykuje wielkie inwestycje w 2027 roku

W projekcie budżetu Gdyni na 2027 rok przewidziano blisko 369 milionów złotych na wydatki majątkowe, wśród których znalazły się m.in. inwestycje drogowe, modernizacja szkół, budowa basenu w Chwarznie-Wiczlinie oraz rozwój infrastruktury. Radni opozycji nie szczędzą projektowi krytycznych uwag.

Martyna Kucybała

Infrastruktura drogowa i transportowa to jeden z najważniejszych obszarów planowania wydatków. Projekt budżetu uwzględnia zarówno duże przedsięwzięcia, jak i modernizację istniejących dróg, wiaduktów oraz infrastruktury dla pieszych, rowerzystów i pasażerów komunikacji miejskiej.

Miliony na drogi, wiadukty i komunikację miejską

Miasto przeznaczy także blisko 42,5 mln zł na wykup gruntów oraz wypłatę odszkodowań. Jak podkreśla urząd, jest to bardzo ważna część wydatków inwestycyjnych związanych z przygotowaniem oraz realizacją działań, które mają służyć mieszkańcom.

14 mln zł ma zostać przeznaczonych na modernizację dróg gminnych oraz 4,7 mln zł na przebudowę dróg powiatowych. Remont obejmie też m.in. budowę buspasów oraz drogi rowerowej na ulicy Płk. Dąbka. Na te działania przeznaczono blisko 17 milionów złotych. Przebudowa dotyczyć będzie także infrastruktury pieszej i rowerowej na ulicy Wielkopolskiej, dokładniej na odcinku od ulicy Łowieckiej do Alei Zwycięstwa, na co przeznaczone zostanie około 9,8 mln zł.

Plan zakłada też przygotowanie dokumentacji projektowej przebudowy Estakady Kwiatkowskiego, na co przewidziano około 11 mln zł. W ramach projektu zostanie zmodernizowana kładka dla pieszych, a także wiadukty drogowe w ciągu ulicy Janka Wiśniewskiego. Na każde z działań przeznaczono po 8 milionów złotych.

Trzeba również odnotować budowę obwodnicy Witomina (12,2 mln zł), budowę dróg wraz z uzbrojeniem na Wiczlinie (7 mln zł), a także budowę ulic Mosiężnej, Cynkowej i Magnezjowej (5 mln zł). Dodatkowo miasto planuje wybudować bezkolizyjne skrzyżowanie z linią kolejową nr 202 w ciągu ulicy Puckiej, a także modernizację wiaduktu nad torami kolejowymi w ciągu Alei Solidarności.

Transport publiczny

W ramach działań modernizacyjnych dojdzie do budowy oraz utrzymania wiat przystankowych na terenie Gdyni, na co zaplanowano około 19,7 milionów złotych. Na unowocześnienie sprzętu i oprogramowania Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem TRISTAR zaplanowano zaś blisko 9 mln zł.

Wśród gdyńskich inwestycji przewidziano też montaż urządzeń do zliczania pasażerów, które pojawią się w 80 pojazdach komunikacji miejskiej, a także system analizy danych, na co przeznaczono około 4,1 mln zł. Kolejne 3,9 mln zł ma kosztować budowa cyfrowego systemu łączności radiowej dla transportu zbiorowego. Projekt obejmie także realizację drugiego, północnego etapu budowy węzła integracyjnego Gdynia Chylonia, na co zabezpieczono około 3,8 mln zł.

Edukacja i sport wśród priorytetów miasta

Miasto planuje przeznaczyć bardzo duże środki na poprawę efektywności energetycznej placówek oświatowych. W projekcie budżetu zapisano na ten cel blisko 35,6 milionów złotych. Pieniądze mają trafić do Szkoły Podstawowej nr 44, dla której przewidziano około 21,2 milionów złotych, oraz Szkoły Podstawowej nr 13, gdzie zaplanowano inwestycje warte blisko 14,4 milionów złotych.

Inwestycje obejmą też budowę basenu na Chwarznie-Wiczlinie, na co zarezerwowano 15 milionów złotych w przyszłorocznym budżecie. Ponadto miasto wybuduje kompleks sportowy przy III Liceum Ogólnokształcącym, na co przeznaczono około 4,6 milionów złotych. Tyle samo wyniesie przebudowa obiektu sportowego przy ul. Krasickiego oraz modernizacja boisk wraz z zagospodarowaniem terenu przy ul. Grottgera.

W planach miasta są także m.in. budowa obiektów sportowo-rekreacyjnych przy Zespole Szkół Administracyjno-Ekonomicznych oraz prace budowlane przy zewnętrznych obiektach sportowych Szkoły Podstawowej nr 29. Na każde z tych przedsięwzięć przewidziano po około 1,8 mln zł.



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Miliony złotych przeznaczy Gdynia w przyszłym roku na modernizację i remonty dróg

Nowe mieszkania i inwestycje społeczne

W projekcie budżetu Gdyni na 2027 rok znalazły się też inwestycje mieszkaniowe, społeczne i miejskie. Miasto wybuduje budynek komunalny przy ul. Turkusowej (na co przeznaczono 9,5 milionów złotych), a także rozpocznie drugi etap rewitalizacji Babich Dołów, który obejmuje dwa budynki mieszkalne i będzie kosztować około 6,6 milionów złotych. Zaplanowano także remonty komunalnych nieruchomości na Oksywiu oraz osiedlu Zamenhofa-Opata Hackiego.

Przy ul. Rybaków za około 9 milionów złotych powstaną dwa Rodzinne Domy Dziecka. Przy ul. 10 Lutego za 1,3 mln zł zostanie wybudowane Centrum Nowoczesnego Seniora. Miasto chce również zmodernizować przestrzeń publiczną. W planach są przebudowa Placu Konstytucji (5 mln zł), budowa nowego bosmanatu Marina Gdynia (4 mln zł), remont molo w Orłowie (3 mln zł) oraz zagospodarowanie Polanki Redłowskiej.

Trzy miliony złotych przewidziano na przebudowę siedziby straży pożarnej, a kolejne 3 miliony złotych na modernizację miejskiego monitoringu. W projekcie znalazły się też środki na Budżet Obywatelski (7,8 mln zł) oraz inwestycje wskazywane przez rady dzielnic (5 mln zł).

Radni krytykują projekt

Projekt budżetu nie spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem wśród radnych opozycji w Gdyni. Krytycznie ocenia go m.in. Jakub Ubych.

- Czytanie materiałów w serwisie miejskim dotyczących inwestycji na kolejne lata jest formą komedii, tragikomedii, porażającego obrazu zapaści, działania życzeniowego - w chaosie, bez realnego planu - ocenia radny.

Jakub Ubych zwraca uwagę na to, że część pozycji, które przedstawiane są jako przyszłe inwestycje, to w rzeczywistości zadania, które zostały rozpoczęte jeszcze w trakcie poprzedniej kadencji. Przykładem jest basen na Chwarznie-Wiczlinie. Według radnego przetarg na jego budowę został przeprowadzony jeszcze w trakcie poprzedniej kadencji. Podobnie jest też z ulicami Mosiężną, Cynkową i Magnezjową, na które umowa miała zostać podpisana już w 2023 roku, a projekt po raz kolejny trafia do budżetu ze względu na problemy z dokumentacją projektową.

Radni krytykują też poziom finansowania kultury.

- Projekt budżetu na 2027 jest bardzo zły dla kultury. Udział wydatków na kulturę w całości budżetu jest prawdopodobnie najniższy od co najmniej 10 lat - ocenia radny Dominik Aziewicz.

Komisja Kultury negatywnie zaopiniowała projekt i domaga się zwiększenia wydatków na kulturę o około 2 miliony złotych.

eprasa.pl ae01cb06a3

POWIAT PUCKI

Co zrobić z wilkami na Helu?

Joanna Surażyńska

Czy wilkom na Półwyspie Helskim zaczyna brakować pożywienia? Jeden z mieszkańców alarmuje, że drapieżniki są wychudzone, a ich ofiarami mają padać psy i koty. Jego zdaniem zwierzęta należałoby odłowić i przenieść w inne miejsce.



FOT. POLSKAPRESS

Wielkość terytorium zajmowanego przez wilczą rodzinę zależy od dostępności naturalnego pożywienia

Między Bałtykiem a Zatoką Pucką, w sąsiedztwie jednych z najpopularniejszych kurortów na polskim wybrzeżu, wilki znalazły dla siebie miejsce do życia. I wcale nie są tu od niedawna.

- Potwierdzamy obecność wilka (Canis lupus) na terenie Półwyspu Helskiego. Z informacji oraz zgłoszeń spływających do tutejszego organu od co najmniej 2023 r. wynika, że przedmiotowy obszar stanowi miejsce bytowania co najmniej jednej rodziny wilczej - informuje Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gdańsku.

Czy wilkom na półwyspie brakuje pożywienia?

Urzędnicy nie dysponują szczegółowymi ocenami kondycji poszczególnych osobników. Wyjaśniają jednak, że dostępność pokarmu zależy od pory roku i zasobności siedliska, a okresowe spadki masy ciała wilków są naturalnym procesem i nie muszą świadczyć o niedożywieniu.

Wielkość terytorium wilczej rodziny zależy od dostępności pożywienia. Drapieżniki przemierzają w jego obrębie kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów dziennie. Żywią się głównie dzikimi ssakami kopytnymi, ale także bobrami, zającami, czasami borsukami i gryzoniami. Mogą również chwytać lisy oraz wałęsające się psy i koty.

- Na ten moment brak jest danych wskazujących, aby baza pokarmowa na Mierzei Helskiej była niewystarczająca dla bytujących tam zwierząt - zaznacza regionalny dyrektor.

Znikające koty. Czy to sprawka wilków?

Do RDOŚ dotarła natomiast informacja dotycząca kotów.

- Wpłynęła do nas telefoniczna informacja, gdzie w opinii rozmówcy liczba kotów na Mierzei Helskiej uległa zmniejszeniu, w związku z obecnością wilków.

Od początku 2026 roku do RDOŚ nie wpłynęło jednak żadne oficjalne zgłoszenie szkody wyrządzonej przez wilki w zwierzętach gospodarskich lub towarzyszących na Mierzei Helskiej.

Wilk jest gatunkiem objętym ochroną. Jego chwytanie, przetrzymywanie, transportowanie i przesiedlanie wymaga zezwolenia regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Decyzja wydawana jest na wniosek zainteresowanego podmiotu, po spełnieniu ustawowych warunków. W przypadku działań na cudzym terenie konieczna jest także zgoda właściciela lub zarządcy.

Regionalny dyrektor podkreśla, że chwytanie i przemieszczanie dzikich zwierząt wiąże się dla nich z dużym stresem.

- Zwierzęta przemieszczone w nowe, nieznane miejsce, mogą mieć trudności w zdobyciu pokarmu lub wchodzić w konflikty z osobnikami, na których terytorium zostałyby przesiedlone, co może zwiększyć szansę na atak na zwierzęta gospodarskie - podkreśla Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gdańsku.

Przypomnijmy, że w kwietniu 2026 roku burmistrz Jastarni wystąpił o zezwolenie na płoszenie wilków. Uzyskał zgodę obejmującą tereny Jastarni, Juraty i Kuźnicy, jednak działań nie podjęto, ponieważ po wydaniu decyzji nie było zgłoszeń o kontaktach z wilkami. Wciąż nie wiadomo jednak, ile dokładnie wilków bytuje na Półwyspie Helskim.

REKLAMA 0011615560

ZARZĄD MALBORSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

z siedzibą przy ul. E. Orzeszkowej 1 w Malborku

ogłasza przetargi nieograniczone na:

Przetarg I – Remont klatki schodowej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w Malborku przy ul. Grudziądzkiej 25 A-C.

Przetarg II – Remont klatki schodowej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w Malborku przy ul. Wybickiego 18 A-C.

Przetarg III – Remont klatki schodowej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w Malborku przy pl. Narutowicza 2 A-C.

Specyfikacje Istotnych Warunków Zamówienia wraz z załącznikami należy pobrać w siedzibie GZM, pok. nr 3, w godz. 10.00-12.00 po okazaniu dowodu bezzwrotnej wpłaty w wys. **100,00 zł + VAT** (za każdy przetarg), której należy dokonać przelewem na konto MSM w **PKO BP O/Malbork 08 1020 1778 0000 2502 0003 6848.**

Warunkiem udziału w postępowaniu jest wpłacenie na ww. konto wadium w kwotach:
- Przetarg I – 6.000 zł
- Przetarg II – 6.000 zł
- Przetarg III – 6.000 zł

Oferty należy złożyć w zamkniętej kopercie w sekretariacie Spółdzielni do dnia **4.12.2026 r.** do godz. **9:00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **4.12.2026 r.** o godz.:
- Przetarg I – godz. 9:30
- Przetarg II – godz. 10:00
- Przetarg III – godz. 10:30

Pożądany termin wykonania zamówień – **31.03.2026 r.**

Wyjaśnień dotyczących przedmiotu i warunków przetargu udziela Pani Beata Wesołowska, pokój nr 3, tel. (55) 646-06-00 wew. 41, w godz. od 10:00 do 12:00.

MSM zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd MSM

REKLAMA 0011612502

Nocny Półmaraton w Malborku pod znakiem sportowej energii!

Za nami wyjątkowe wydarzenie pełne sportowych emocji i pozytywnej energii - Energa Nocny Półmaraton w Malborku, który odbył się 3 października 2026 roku. Setki biegaczy z całej Polski pokonały trasy prowadzące przez malownicze zakątki Malborka, tworząc niezapomniane sportowe widowisko i pokazując, jak wielką siłę ma aktywność fizyczna oraz wspólna pasja do sportu.

W klasyfikacji open biegu na 21 km najlepsze wyniki osiągnęli:
Mężczyźni:
1. Piotr Pałka (Częstochowa) - 01:15:31
2. Andrzej Potoczek (Lichnowy) - 01:19:25
3. Kamil Derlaga (Szymankowo) - 01:22:15

Kobiety:
1. Katarzyna Rumińska (Malbork) - 01:31:50
2. Joanna Karasińska (Malbork) - 01:40:48
3. Aleksandra Grabias (Gdańsk) - 01:42:33

W ramach wydarzenia odbył się również bieg i marsz na 5 km. Start i meta zlokalizowane były na Stadionie Miejskim im. Pokoleń Pomezanii w Malborku. Uczestnicy wystartowali około godziny 18:00 i ruszyli na trasę prowadzącą przez Park Miejski. Najszybsi zawodnicy potrzebowali niewiele ponad 18 minut, aby pokonać cały dystans.

W klasyfikacji open biegu na 5 km najlepsze wyniki osiągnęli:
Mężczyźni:
- Maciej Macijewicz (Pomorska Wieś) - 18:10
- Paweł Wójcicki (Malbork) - 18:22
- Jarosław Kołodziejczyk (Częstochowa) - 18:28

Kobiety:
- Maja Nazimek (Elbląg) - 20:10
- Maja Merchut (Waplewo Wielkie) - 20:14
- Aleksandra Grabias (Gdańsk) - 20:56

W marszu nordic walking na 5 km najlepsi okazali się:
Mężczyźni:
- Rafał Toporek (Przodkowo) - 31:36
- Edward Stańczak (Malbork) - 32:32
- Karol Chyczewski (Działdowo) - 32:43

Kobiety:
- Kamila Chyczewska (Działdowo) - 34:06
- Hanna Rochoń (Działdowo) - 35:56
- Urszula Sołtys (Gdańsk) - 36:08

Serdecznie dziękujemy naszemu Sponsorowi Tytularnemu - Energa S.A. z Grupy ORLEN za zaufanie i wsparcie, dzięki którym mogliśmy zorganizować wydarzenie na wysokim poziomie. Wspólnie promowaliśmy aktywny styl życia, sportowe emocje i pozytywną energię, która łączy ludzi.

Do zobaczenia na kolejnych biegowych trasach!
Valdano - Organizacja Imprez Sportowych

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek
z dreszczykiem

dziennikbaltycki.pl

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap
piątku

Kup dziennik
z dodatkiem
TeleMagazyn

dziennikbaltycki.pl

REKLAMA 0011617336

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

OGŁOSZENIE

KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA
Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Gmina	Obręb	Nr działki	Powierzchnia	Cena wywoławcza
Pruszcz Gdański	Jagatowo	156/25 i 156/26	4,0001	5 205 100,00 zł

Zgodnie z informacją Wójta Gminy Pruszcz Gdański nr GPiRG.6727.762.2026 r., wydaną dnia 28.09.2026 r. Zgodnie z miejscowym Planem Zagospodarowani Przestrzennego gminy Pruszcz Gdański dla fragmentu obrębu geodezyjnego Jagatowo zatwierdzonym Uchwałą Nr XXV/2/2021 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 26 lutego 2021 r. (Dz. Urzędowy Woj. Pomorskiego z 6 kwietnia 2021 r. poz. 1223), działki nr 156/25 i 156/26 w obrębie Jagatowo, gmina Pruszcz Gdański przeznaczone są na funkcję oznaczoną symbolem **3MN.U – „teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub zabudowy usługowej"**

Dodatkowo, pismem GPuRG.6727.762.2026 r. Wójt Gminy Pruszcz Gdański poinformował, że:
- Uchwałą nr XVIII/64/2025 z dnia 16 czerwca 2025 r. Gmina przystąpiła do sporządzenia planu ogólnego, którego opracowanie jest w toku.
- Lokalizacja elektrowni wiatrowych została wykluczona ustaleniami planu.
- Dla przedmiotowego terenu nie wydano decyzji o warunkach zabudowy ani decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego.
- Gmina nie wszczęła postępowania w celu wprowadzenia zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego
- Gmina nie przewiduje zmian przeznaczenia terenu.
- Plan zagospodarowania przestrzennego dla tych działek nie wskazuje przeznaczenia pod drogi publiczne. Wydzielenie dróg wewnętrznych następuje każdorazowo na wniosek właściciela. Zasady wydzielenia dróg wewnętrznych ustalone są w obowiązującym planie miejscowym. Działki przylegają bezpośrednio do drogi publicznej.
- Gmina nie podjęła uchwały wyznaczającej obszar rewitalizacji na podstawie ustawy o rewitalizacji.
- Działki nr 156/25 i 156/26 nie są objęte miejscowym planem odbudowy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 11 sierpnia 2001 r.

Ogłoszenie podlega publikacji w dniach: od **20.11.2026** r. do **07.12.2026** r., telefon kont. 583 429 685.
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE DOTYCZĄCE OGŁOSZEŃ: http://bip.kowr.gov.pl

83-000 Pruszcz Gdański, ul. Powstańców Warszawy 28, tel. 58 342 96 00, www.gov.pl/kowr

eprasa.pl ae01cb06a3

POMORZE

Grupa Rhenus rośnie w Trójmieście



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Panattoni Park Gdańsk West II to kompleks przemysłowy o pow. ponad 113 000 m kw., zlokalizowany w Kowalach

Mateusz Tkarski

Grupa Rhenus wynajęła dodatkową powierzchnię i skonsoliduje operacje w Panattoni Park Gdańsk West II.

Powierzchnię w najnowszej hali Panattoni Gdańsk West II zajęły dwie spółki należące do Grupy Rhenus: Rhenus Freight Logistics, odpowiadająca za kompleksową obsługę transportowo - magazynową i zarządzanie łańcuchem dostaw oraz Rhenus Delivery Services, specjalizujący się w dostawach typu home delivery.

- Nowy obiekt daje nam przestrzeń do dalszego wzrostu przy zachowaniu wysokich standardów jakości i elastyczności operacyjnej – mówi Piotr Bagrowski, Transport and Logistics Director Grupa Rhenus.

KURSY WALUT

24.11.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	442/449 (o)
USD	404/411 (+)
GBP	528/536 (+)
CHF	480/489 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	442/449 (o)
USD	404/411 (+)
GBP	528/536 (+)
CHF	480/489 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

POMORZE

W Rumi w przyszłym roku zaczną szkolić dla branży offshore

Mateusz Tkarski

Centrum Vulcan Training & Consultancy (VTC) w Rumiplanuje rozpocząć szkolenia pracowników w pierwszym kwartale 2027 roku. To ważny krok dla polskiej branży offshore.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Nowe centrum terningowe Vulcan w Rumi

Vulcan Training & Consultancy rozpoczęło działalność w 2017 roku w Szczecinie. Tamtejsze centrum VTC jako pierwsze w Polsce uzyskało akredytację OPITO, czyli międzynarodowe zatwierdzenie standardów bezpieczeństwa i szkolenia dla kadr pracujących w sektorze offshore. W 2026 roku firma rozpoczęła budowę drugiego ośrodka, na terenie Rumia Invest Park. To największa inwestycja w historii VTC.

Pierwsze kursy – MIST, Basic H2S Training i Escape Chute – przeprowadzone zostaną w pierwszym kwartale 2027 roku.

Podczas MIST (Minimum Industry Safety Training) uczestnicy poznają zasady bezpiecznej pracy na instalacjach morskich. Basic H2S Training przygotowuje do rozpoznawania zagrożeń związanych z siarkowodorem i reagowania w razie alarmu. Na kursie Escape Chute uczestnicy ćwiczą opuszczanie instalacji za pomocą rękawa ewakuacyjnego.

W kolejnym etapie VTC planuje ubiegać się o akredytację OPITO dla szkoleń BOSIET, FOET i HUET w Rumi. BOSIET przygotowuje osoby rozpoczynające pracę offshore do reagowania w sytuacjach awaryjnych, a FOET pozwala pracownikom odświeżyć i ponownie przećwiczyć te umiejętności. HUET koncentruje się na ewakuacji ze śmigłowca po awaryjnym wodowaniu.

Inwestycja w Rumi wpisuje się w rozwój morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku. Projekty takie jak Baltic Power i Baltica 2 wymagają zespołów przygotowanych do bezpiecznej pracy na morzu. Z myślą o kadrach energetyki wiatrowej, sektora naftowo-gazowego i przemysłu VTC planuje docelowo prowadzić w nowym centrum ponad 30 programów szkoleniowych.

Vulcan Training & Consultancy to centrum szkoleniowe z siedzibą w Szczecinie, które przygotowuje kadry do pracy na morzu i na lądzie, w tym w energetyce i przemyśle ciężkim. Misją firmy jest ograniczanie ryzyka i zwiększanie gotowości operacyjnej zespołów.

VTC prowadzi certyfikowane szkolenia, podczas których czestnicy zdobywają praktyczne umiejętności reagowania w sytuacjach awaryjnych. Firma oferuje również badania z zakresu medycyny pracy, serwis sprzętu, doradztwo oraz wsparcie logistyczne dla projektów w energetyce i przemyśle.

REKLAMA 0011616249

INFORMACJA WÓJTA GMINY SZEMUD

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) Wójt Gminy Szemud informuje, że w dniu 19 listopada 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Szemudzie, ul. Samorządowa 1, wywieszony został na okres 21 dni (tj. do dnia 10 grudnia 2026 r.) wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 570/VI/2026 z dnia 19 listopada 2026 r. Zgodnie z tym wykazem do wydzierżawienia przeznaczone zostają następujące nieruchomości:

- działka nr 184/33 o pow. 0.0791 ha, stanowiąca w części teren zabudowy letniskowej oraz w części teren zieleni krajobrazowo-ekologicznej (kształt nieregularnego wieloboku), położona w obrębie Kamień, Gmina Szemud, zapisana w księdze wieczystej nr GD1W/00031805/6, przeznaczona jest do wydzierżawienia na czas oznaczony maksymalnie do 31 grudnia 2029 r.,
- kompleks działek o nr: 336 zapisana w księdze wieczystej nr GD1W/00039047/0, 337 oraz 408 zapisane w księdze wieczystej nr GD1W/00009008/6, o łącznej powierzchni 14.3900 ha, bez obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (kształt nieregularnych wieloboków), położone w obrębie Łebno, Gmina Szemud, przeznaczone są do wydzierżawienia na czas oznaczony maksymalnie do 31 grudnia 2029 r.,
- działka nr 119/14 o pow. 0.1002 ha, stanowiąca w części teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej (kształt nieregularnego wieloboku), położona w obrębie Dobrzewino, Gmina Szemud, zapisana w księdze wieczystej nr GD1W/00060301/5, przeznaczona jest do wydzierżawienia na czas oznaczony maksymalnie do 31 grudnia 2029 r.,
- działka nr 388/5 o pow. 3.5235 ha, stanowiąca w części teren usług lub zieleni urządzonej, (kształt nieregularnego wieloboku), położona w obrębie Kamień, Gmina Szemud, zapisana w księdze wieczystej nr GD1W/00034357/1, przeznaczona jest do wydzierżawienia na czas oznaczony maksymalnie do 31 grudnia 2029 r.,
- działka nr 375/2 o pow. 7.6798 ha, bez obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (kształt nieregularnego wieloboku), położona w obrębie Donimierz, Gmina Szemud, zapisana w księdze wieczystej nr GD1W/00113838/5, przeznaczona jest do wydzierżawienia na czas oznaczony maksymalnie do 31 grudnia 2029 r.,
- kompleks działek o nr: 121/1, 121/2 oraz 121/3 o łącznej pow. 1.0270 ha, bez obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (kształt nieregularnych wieloboków), położone w obrębie Jeleńska Huta, Gmina Szemud, zapisane w księdze wieczystej nr GD1W/00047177/9, przeznaczone są do wydzierżawienia na czas oznaczony maksymalnie do 31 grudnia 2029 r.,
- kompleks działek o nr: 325/4 oraz 380 o łącznej pow. 6.3195 ha, bez obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (kształt nieregularnych wieloboków), położone w obrębie Donimierz, Gmina Szemud, zapisane w księdze wieczystej nr GD1W/00028870/8, przeznaczone są do wydzierżawienia na czas oznaczony maksymalnie do 31 grudnia 2029 r.,
- działka nr 70/48 o pow. 0.4668 ha, stanowiąca w części teren zabudowy letniskowej i zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (kształt nieregularnego wieloboku), położona w obrębie Kamień, Gmina Szemud, zapisana w księdze wieczystej nr GD1W/00031805/6, przeznaczona jest do wydzierżawienia na czas oznaczony maksymalnie do 31 grudnia 2027 r.

Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Szemudzie, ul. Samorządowa 1, piętro pierwsze (lewe skrzydło CS), Referat Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, tel. 58 739 78 34.

Wójt Gminy Szemud
Ryszard Kalkowski

eprasa.pl ae01cb06a3

EDUKACJA

Dzieci rodzą się ze skrzydłami. Nauczyciele pomagają im je rozwinąć. Poznaj tych, którzy właśnie to robią

Dziś prezentujemy szersze grono nauczycieli uczestniczących w wielkim Plebiscycie Edukacyjnym. Zobaczcie osoby, które każdego dnia swoją pracą, zaangażowaniem i pasją pomagają młodym ludziom rozwijać skrzydła.

Już za dwa tygodnie zakończy się etap powiatowy tegorocznej edycji wielkiego Plebiscytu Edukacyjnego 2026. - Na naszych łamach regularnie opisywaliśmy jego uczestników. Tym razem pierwszeństwo oddajemy zdjęciom nauczycieli, którzy obecnie są w gronie liderów swoich kategorii. Chcemy w ten sposób zaprezentować szersze grono uczestników mających szansę na nagrody, ale przede wszystkim pokazać osoby, które każdego dnia swoją pracą, zaangażowaniem i pasją wpływają na życie uczniów - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, opiekująca się tą akcją od strony redakcyjnej.

Popatrzcie, może wśród prezentowanych fotografii odnajdziecie znajome twarze? Może są wśród nich Wasi byli nauczyciele albo wychowawcy Waszych dzieci? Ludzie, których spotykacie na szkolnych korytarzach, podczas lekcji, uroczystości czy wywiadówek. Ci, którzy tłumaczą, wyjaśniają, wspierają i motywują. Przewodnicy po świecie wiedzy, ale równie często także osoby, które potrafią dostrzec potencjał ucznia nawet wtedy, gdy sam jeszcze go nie widzi. Bo dzieci rodzą się ze skrzydłami, ale to nauczyciele pomagają im je rozwinąć... - Musimy uświadomić sobie, że za każdą z tych fotografii stoi uznanie uczniów, rodziców, absolwentów i lokalnych społeczności. To oni wyróżniają osoby, które ich zdaniem zasługują na podziękowanie za codzienny trud, cierpliwość i zaangażowanie wkładane w pracę z młodymi ludźmi - podkreśla Katarzyna Adamczyk. Jak przekonuje: - Warto zatrzymać się na chwilę przy twarzach osób, które znalazły się w gronie obecnych liderów etapu powiatowego. Bo za tymi zdjęciami kryją się wdzięczność, pamięć i świadomość, że codzienna praca nauczycieli jest dostrzegana i doceniana.

Więcej o akcji znajdziecie na: dziennikbaltycki.pl/nauczyciel

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA



Kinga Łojko, Przedszkole i Wczesne Wspomaganie Rozwoju dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących, Gdańsk



Natalia Kowalczyk, Przedszkole Anioła Stróża, Reda



Jadwiga Żuralska, Przedszkole nr 1, Sopot

NAUCZYCIEL KLAS 0-III



Agata Frankowska, Szkoła Podstawowa nr 2 im. prof. Gerarda Labudy, Luzino



Marta Wołowczyk, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Mikołaja Kopernika, Pruszcz Gdański



Karolina Bukowska, Zespół Kształcenia i Wychowania, Rywałd

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII



Justyna Szyszka, Szkoła Podstawowa nr 2 im. prof. Gerarda Labudy, Luzino



Monika Okuniewska, Niepubliczna Szkoła Podstawowa Azymut im. Jacka Pałkiewicza, Mosty



Sandra Furmaniak, Szkoła Podstawowa im. Obrońców Pomorza Gdańskiego, Miłobądz

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ



Małgorzata Januszewska, Zespół Szkół Energetycznych, Gdańsk



Katarzyna Wądołowska-Lesner, X Liceum Ogólnokształcące im. Gdyńskich Nauczycieli Bohaterów II Wojny Światowej, Gdynia



Alicja Hatta, Szkoła Techniczna im. Dywizjonu 303 Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego, Chojnice

eprasa.pl ae01cb06a3

FOKUS

• **Zainteresowanie Polaków zakupami** w Black Friday w ostatnich latach rośnie – wydajemy między 400 a 600 złotych

KOMITET DS. BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Naruszenie polskiej przestrzeni to nie przypadek. To intencjonalne działanie

Stanowisko Ministerstwa Obrony Narodowej jest jasne. Rakiety, które spadły na terenie Polski, to było intencjonalne działanie Rosji

Katarzyna Kapusta-Gruchlik

Komitet do spraw Bezpieczeństwa Narodowego zajmuje się sprawą naruszeń polskiej przestrzeni powietrznej. Takie informacje przekazał wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz wczoraj jeszcze przed posiedzeniem rządu.

23 listopada w Kwaterze Głównej NATO zebrała się Rada Północnoatlantycka dokładnie w tej samej sprawie. Szef Sojuszu Mark Rutte powiedział, że źródłem tego „niebezpiecznego incydentu" jest Rosja i należy ustalić, czy było to działanie celowe. Dodał, że w odpowiedzi na każdy incydent w Europie będzie więcej wsparcia dla Ukrainy.

NATO obiecało też wesprzeć Polskę samolotem wczesnego ostrzegania AWACS.

W poniedziałek po raz kolejny przestrzeń powietrzna została naruszona.

Szef MON zapowiedział, że Komitet ds. Bezpieczeństwa Narodowego podejmie również temat ochrony polskiego nieba, naruszenia naszej przestrzeni powietrznej, wsparcia NATO – samoloty wczesnego ostrzegania i stała baza wojsk amerykańskich w Polsce.

To, czego nie wypowiedział Rutte, wprost powiedziała sekretarz stanu podczas Regionalnego Forum Ekonomicznego w Kielcach.



FOT. WIKTOR DĄBKOWSKI

Wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski podkreślił, że trudno sobie wyobrazić, aby naruszenie polskiej przestrzeni przez rosyjski obiekt było przypadkowe

– Były to rakiety Rosyjskie Ch-101 i były to rakiety wyprodukowane w ostatnim kwartale tego roku. To znaczy, że Federacja Rosyjska na bieżąco przygotowuje się do przekraczania granicy. Moim zdaniem to, co się stało, trudno uznać za przypadek – przekazała Magdalena Sobkowiak-Czarnecka.

Wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski podkreślił, że trudno sobie wyobrazić, aby krótkotrwałe naruszenie polskiej przestrzeni przez rosyjski obiekt, do którego doszło w poniedziałek wieczorem, było przypadkowe. Na 20 kilometrów w głąb Polski wleciał rosyjski dron obserwacyjny. Trwało to 9 minut i 20 sekund. Sytuacja była na bieżąco monitorowana i wydano autoryzację na zestrzelenie obiektu, natomiast po zmianie przez niego kursu na kierunek wschodni, uwzględniając potencjalne zagrożenie dla ludności cywilnej i możliwe skutki zestrzelenia, podjęto decyzję o wstrzymaniu się od użycia uzbrojenia w związku z utrzymującym się ryzykiem wyrządzenia szkód.

Gotowe pomóc Polsce są Czechy – oświadczyli w Pradze minister obrony Jaromir Zuna i szef sztabu generalnego Miroslav Hlavacz. Czeskie wojsko ma przygotowane warianty wsparcia i czeka na konkrety z polskiej strony.

Zuna podczas konferencji prasowej powiedział, że wszystko zależy od potrzeb, jakie Polska sprecyzuje wobec Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO). Przypomniał, że Czechy mają swoich żołnierzy w krajach wschodniej flanki NATO. – To jest nasz priorytet – dodał. Zwrócił uwagę, że w Polsce są czeskie śmigłowce AH-1Z Viper. Szef sztabu generalnego oświadczył, że w czasie weekendu wojsko analizowało możliwości wsparcia Polski. – Mamy przygotowane warianty, jak moglibyśmy pomóc. Przedstawię je ministrowi i poczekamy na polską prośbę i na nią zareagujemy – powiedział.

Zdaniem gen. bryg. rez. Jarosława Kraszewskiego, Moskwa testuje NATO.

– Rosyjskie obiekty naruszające polską przestrzeń powietrzną powinny być bezwzględnie strącane. (...) Polska musi pokazać, że potrafi chronić swoje terytorium – powiedział gen. Kraszewski.

PAP

PRAWO

Sąd przedłużył areszt dla byłego prezesa PKOl

oprac. Jan Nowaczyk

Sąd Okręgowy w Warszawie przedłużył o trzy miesiące, do 23 lutego, areszt dla byłego prezesa PKOl Radosława Piesiewicza, który usłyszał zarzuty w śledztwie w sprawie Zondacrypto.

Były szef Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz (wyraził zgodę na podanie pełnego nazwiska – PAP) pod koniec sierpnia usłyszał zarzuty płatnej protekcji i faworyzowania wierzycieli. Nie przyznaje się do winy.

Sąd uwzględnił wówczas wniosek prokuratora i Piesiewicz został aresztowany na trzy miesiące. Obrona złożyła zażalenie na tę decyzję, jednak sąd go nie uwzględnił. Prokuratura złożyła kolejny wniosek o przedłużenie aresztu.

Wczoraj wnioskiem prokuratury o przedłużenie aresztu zajął się Sąd Okręgowy w Warszawie i przedłużył Piesiewiczowi tymczasowy areszt o kolejne trzy miesiące.

PAP

WIZY

„Nie" dla rosyjskich i białoruskich sportowców

oprac. Jan Nowaczyk

Przywódcy siedmiu państw, w tym premier Polski Donald Tusk, wezwali szefów unijnych instytucji do niewydawania wiz rosyjskim i białoruskim sportowcom.

Poza szefem polskiego rządu pod listem podpisali się premierzy: Estonii – Kristen Michal, Danii – Mette Frederiksen, Finlandii – Petteri Orpo, Łotwy – Andris Kulbergs i Szwecji – Ulf Kristersson, a także prezydent Litwy Gitanas Nauseda.

Liderzy tych siedmiu państw zapowiedzieli, że podniosą tę kwestię na unijnym szczycie w czwartek i piątek w Brukseli.

W piśmie odwołali się do wniosków z unijnego szczytu zorganizowanego w czerwcu. Przywódcy 27 państw członkowskich zgodzili się wówczas, że dopóki nie nastanie pokój w Ukrainie, nie należy normalizować uczestnictwa Rosji i Białorusi w międzynarodowych wydarzeniach sportowych i kulturalnych.

PAP

KRÓTKO

Kraków

Policjant poprosił o uszanowanie prywatności

Policjant Jakub Kulik, ranny w zamachu 7 listopada w centrum Krakowa, w liście otwartym do mediów zwrócił się o uszanowanie prywatności jego i bliskich. Podkreślił, że obecnie chce się skupić na powrocie do zdrowia zarówno swojego, jak i partnera z patrolu.„Wierzę, że przyjdzie jeszcze czas na osobiste podziękowania za okazane wsparcie i życzliwość" – pisze w liście otwartym Kulik. PAP

Bytom

Dwaj patostreamerzy skazani na kary więzienia

Trzy i pół roku więzienia dla jednego z oskarżonych oraz trzy lata i trzy miesiące więzienia dla drugiego – takie kary wymierzył wczoraj Sąd Rejonowy w Bytomiu dwóm patostreamerom – Bartłomiejowi K. i Marcinowi F. Odpowiadali oni m.in. za znęcanie się nad młodymi kobietami podczas transmisji internetowych, rozpowszechnianie nagiego wizerunku i przestępstwa seksualne na szkodę jednej z kobiet, a także spowodowanie uszczerbku na zdrowiu. PAP

Lubuskie

Areszt dla podejrzanego o przestępstwo seksualne

Lubuscy policjanci zatrzymali, a sąd aresztował 36-latka podejrzanego o przestępstwo seksualne, do którego doszło w 2012 r. w Gorzowie Wlkp. To efekt pracy funkcjonariuszy zajmujących się rozwiązywaniem niewyjaśnionych spraw. 36-latek usłyszał zarzuty zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem oraz uszkodzenia ciała, za co grozi mu do 15 lat więzienia. Sąd zdecydował o aresztowaniu go na trzy miesiące. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Jeżeli prezydent zawetuje ustawę znoszącą dwukadencyjność w samorządach, będziemy mogli się przeciwstawić

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ, wicepremier, lider PSL

eprasa.pl ae01cb06a3

BRATYSŁAWA

Grupa Wyszehradzka przeciw propozycji nowego budżetu UE

oprac. Anna Nagel

Kraje Grupy Wyszehradzkiej (V4) opowiedziały się w Bratysławie przeciwko propozycji nowego budżetu UE, przedstawionej przez szefa Rady Europejskiej Antonio Costę. We wspólnym liście wezwały też do odłożenia wejścia w życie systemu ETS2 do 2030 r.



FOT. PAP/EPA/JAKUB GAVLAK

Spotkanie premierów Słowacji, Polski, Czech i Węgier oraz kanclerza Austrii odbyło się na Zamku Bratysławskim

W Zamku Bratysławskim odbyło się spotkanie premierów Słowacji, Polski, Czech i Węgier: Roberta Ficy, Donalda Tuska, Andreja Babisza i Petera Magyara oraz kanclerza Austrii Christiana Stockera.

Głównym tematem rozmów był przyszły budżet UE na lata 2028-2034. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa zaproponował obniżenie całego budżetu UE o 10 proc. względem pierwotnych planów KE, w tym zmniejszenie o 2,4 proc. środków na politykę spójności.

Politycy rozmawiali też o ETS2, a więc nowym unijnym systemie handlu uprawnieniami do emisji CO_2, który ma objąć transport i budownictwo, oraz o finansowaniu wsparcia dla Ukrainy.

Gospodarz spotkania, premier Fico, podkreślił podczas wspólnej konferencji prasowej, że propozycja Costy ws. budżetu jest nie do przyjęcia. Zaznaczył, że dla krajów V4 ważna jest polityka spójności. Zwrócił też uwagę na problem wysokich cen energii.

Jak poinformował, państwa V4 wezwały we wspólnym liście do odłożenia wprowadzenia w życia systemu ETS2 do 2030 r.

Premier Tusk zwrócił uwagę, że kraje V4 mają wspólne regionalne interesy, a w sprawach, w których się różnią, potrafią rozmawiać. Zapowiedział, że nie zaakceptuje wersji budżetu, która miałaby oznaczać wyższe ceny energii, dotkliwe koszty społeczne albo osłabienie obronności Polski i innych krajów flanki wschodniej.

Szef polskiego rządu podkreślił, że obecnie państwa regionu, takie jak Polska, „potrzebują więcej, a nie mniej środków". Wśród powodów wymienił m.in. agresję Rosji na Ukrainę czy wysokie ceny energii w tej części Europy.

Tusk przypomniał, że Grupa Wyszehradzka jest solidarna w kluczowych kwestiach poruszanych na forum UE. Wyraził zadowolenie ze wspólnego stanowiska ws. cen energii, polityki spójności i polityki rolnej.

Premierzy Czech i Węgier również skrytykowali propozycję unijnego budżetu. – Będziemy walczyć o to, by ten budżet się zmienił – zapowiedział Babisz.

Z kolei Magyar wyraził przekonanie, że „solidarność jest istotna, ale jesteśmy w ramach nowego budżetu zmuszani do tego, w jaki sposób mamy być solidarni". Uczynił w ten sposób aluzję do ultimatum kanclerza Niemiec Friedricha Merza, który chce uzależnienia przyjęcia nowego siedmioletniego budżetu UE od solidarnego udziału wszystkich państw członkowskich w finansowaniu Ukrainy. Węgry, Słowacja i Czechy stanowczo się temu sprzeciwiają.

O ultimatum Merza mówił także Fico. – Odrzucam stanowisko, że jeśli czegoś nie zrobisz, to będzie z tobą źle – oświadczył.

Odmienne stanowisko ws. unijnego budżetu przedstawił podczas konferencji kanclerz Austrii, kraju, który należy do płatników netto i chce cięć w budżecie. Jak powiedział, propozycja unijnego budżetu jest zbyt optymistyczna i nie odpowiada rzeczywistości. – My tego budżetu musimy bronić przed naszymi obywatelami – zaznaczył. **PAP**

SĄD MIĘDZYNARODOWY

Tadżykistan występuje z Międzynarodowego Trybunału Karnego

oprac. Anna Nagel

Tadżykistan oficjalnie powiadomił ONZ o wystąpieniu z Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK). Dokument został doręczony sekretarzowi generalnemu ONZ Antonio Guterresowi 20 listopada, a decyzja wejdzie w życie po upływie 12 miesięcy, czyli 20 listopada 2027 roku.

Do tego czasu kraj pozostanie stroną Statutu Rzymskiego, na podstawie którego działa Trybunał. Tadżykistan podpisał statut w 1998 roku i ratyfikował go dwa lata później.

Decyzję o wystąpieniu zatwierdziła 1 października izba niższa parlamentu. Wiceszef MSZ Idibek Kalandar twierdził, że postępujące upolitycznienie MTK przekształca międzynarodowy wymiar sprawiedliwości w narzędzie nacisku politycznego w sporach między państwami. Oskarżył Trybunał o selektywność i stronniczość, które – jak mówił – podważają niezależność tej instytucji.

Decyzja zapadła w czasie sporu rządu w Duszanbe z MTK, dotyczącego niewykonania nakazu aresztowania Władimira Putina. W marcu Trybunał uznał, że Tadżykistan naruszył zobowiązania wynikające ze Statutu Rzymskiego, ponieważ nie zatrzymał rosyjskiego przywódcy podczas jego wizyty w tym kraju. Od czasu wydania nakazu Putin odwiedził Duszanbe dwukrotnie, ostatnio 19 i 20 listopada.

Po wyjściu Tadżykistanu z MTK żadne z pięciu postsowieckich państw Azji Centralnej nie będzie stroną Statutu Rzymskiego.

MTK z siedzibą w Hadze rozpoczął działalność w 2002 roku. Jest niezależnym od ONZ sądem międzynarodowym, który ściga osoby fizyczne podejrzane o popełnienie najpoważniejszych zbrodni, takich jak ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne. Działa przede wszystkim wtedy, gdy właściwe państwa nie chcą lub nie są w stanie przeprowadzić rzeczywistego postępowania. **PAP**



FOT. AF.NET

Idibek Kalandar oskarżył Trybunał o selektywność i stronniczość

IRAN

Miny w cieśninie Ormuz. Kolejne statki stanęły w ogniu

oprac. Jan Nowaczyk

Trzy kolejne tankowce stanęły w ogniu po wpłynięciu na miny morskie w cieśninie Ormuz – poinformowała irańska telewizja Press TV, powołując się na Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC). W ostatnich tygodniach nasiliły się ataki na statki w tym strategicznym szlaku wodnym.

Według IRGC na jednostkach doszło do eksplozji i pożarów, mimo że były eskortowane przez siły amerykańskie. Doniesienia te nie zostały potwierdzone przez niezależne źródła.

Jak zauważył korespondent telewizji Al-Dżazira, podkreślając nieskuteczność amerykańskiej eskorty, IRGC chce zademonstrować swoją kontrolę nad cieśniną. Teheran utrzymuje, że cieśnina pozostaje zamknięta i znajduje się pod jego kontrolą.

Jak zauważa z kolei agencja AP, Iran nasila ataki na statki, dążąc do podniesienia światowych cen energii i wywarcia presji na USA, które blokują irańskie porty.

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) odnotowała od 1 marca do 23 listopada 141 potwierdzonych incydentów związanych z bezpieczeństwem żeglugi na wodach Bliskiego Wschodu, w tym 15 w listopadzie.

Władze irańskie niemal codziennie informują o kolejnych kilku atakach na statki, jednak doniesienia te tylko częściowo znajdują niezależne potwierdzenie. **PAP**

SERBIA

Nastolatek otworzył ogień w szkole średniej. Dwie osoby ranne

oprac. Jan Nowaczyk

Co najmniej dwie osoby odniosły obrażenia w strzelaninie, do której doszło wczoraj rano w mieście Kragujevac w środkowej Serbii. Policja zatrzymała domniemanego sprawcę, ucznia szkoły.

„Około godz. 8 komenda policji w Kragujevacu otrzymała zgłoszenie o incydencie w Pierwszej Szkole Technicznej w Kragujevacu, w wyniku którego dwie osoby odniosły obrażenia – jedna prawdopodobnie na skutek użycia broni palnej, a druga w wyniku kontaktu z odłamkami szkła" – przekazało serbskie MSW w komunikacie zamieszczonym na swojej stronie internetowej.

Policja zatrzymała 17-letniego ucznia szkoły, w której doszło do zdarzenia; jest podejrzewany o użycie karabinka małokalibrowego w holu placówki – podał resort. Jak dodał, żaden z uczniów nie odniósł obrażeń.

Według ustaleń telewizji N1 poszkodowane osoby to pracowniczki szkoły nienależące do grona nauczycielskiego.

Cytowany przez dziennik „Danas" dyrektor szkoły przekazał, że życiu rannych nie zagraża niebezpieczeństwo. „Do zdarzenia doszło podczas lekcji, więc w pobliżu nie było żadnych uczniów, co w tej sytuacji było szczęśliwym zrządzeniem losu" – powiedział.

Na miejscu działają służby, które pracują nad ustaleniem okoliczności zdarzenia – podało MSW. **PAP**

eprasa.pl ae01cb06a3

STRONA ZDROWIA

Za tydzień • Czy cytrusy można jeść ze skórką? • 8 najbardziej popuarnych zabiegów w sanatoriach. Polacy za nimi szaleją

PORADNIK

Grypa przychodzi znienacka. To najważniejszy, ale nie jedyny objaw, po którym rozpoznasz tę chorobę

Zatkany nos, drapanie w gardle i brak sił? Grypa i przeziębienie dają podobne objawy, jednak ważne jest, aby je prawidłowo zidentyfikować. Choroby wywołują inne wirusy, stąd różny jest ich przebieg i dolegliwości

Anna Rokicka-Żuk

Grypa i przeziębienie to zakaźne choroby wirusowe, na które narażeni jesteśmy w sezonie jesienno-zimowym, a także wczesną wiosną. Powody? Na usta ciśnie się osławiony klasyk: Sorry, taki mamy klimat!

W zimnym okresie roku z powodu wahań temperatury na dworze ciężko ubrać się odpowiednio do panującej aury. Powodem zachorowań są także nagłe zmiany temperatury otoczenia, na które narażamy ciało. Po wyjściu z ciepłego pomieszczenia na zewnątrz różnica temperatur może sięgać nawet 20 stopni Celsjusza. W tym okresie najlepiej stosować metodę ubioru „na cebulkę", czyli warstwowo. Jednak nie zawsze to wystarczy, bo w szczycie zachorowań na infekcje oddechowe możemy łapać je nawet od przypadkowych osób.

Po czym rozpoznać pierwsze objawy przeziębienia?

Przeziębienie rozwija się powoli, a w jego przebiegu stopniowo pojawiają się kolejne objawy, które utrudniają normalne funkcjonowanie. To przede wszystkim katar (nieżyt nosa), zatkany nos, suchy lub mokry kaszel oraz ból gardła. Temperatura ciała może być podwyższona, ale nie wyższa niż 37-38 stopni Celsjusza, nasilając poczucie osłabienia. Do tego dochodzą takie objawy jak: uczucie drapania w gardle; obniżone samopoczucie i zmęczenie, które nie wynikają z przepracowania lub przetrenowania; uczucie zimna i chęć schowania się pod ciepłą kołdrą wraz z kubkiem ciepłej herbaty, aby nagrzać zmarznięte ciało.

Choroba przeziębieniowa zwykle trwa krócej niż 7 dni, jednak nieleczona może rozprzestrzenić się na dolne drogi oddechowe. Powoduje wtedy groźne i wymagające dłuższego leczenia zapalenie płuc lub zapalenie oskrzeli.

Przeziębienie, czyli zapalenie górnych dróg oddechowych (nosa, zatok i gardła), jest powszechnie występującą chorobą wirusową. Wywołać ją może nawet 200 rodzajów różnych patogenów. Najpowszechniej infekcję wywołują rinowirusy, odpowiedzialne za 30-50 proc. zachorowań.



FOT. FREEPIK

Wirusy grypy i przeziębienia przenoszą się drogą kropelkową przez kontakt z chorą osobą. Leczenie obu chorób opiera się na podawaniu środków przeciwwirusowych i łagodzących objawy

Podstawowe objawy grypy

Wirusy powodujące grypę nazywane są wirusami A, B i C. Są one dużo groźniejsze niż te powodujące przeziębienia. Co gorsze, patogeny te z roku na rok mutują, dlatego nie da się na nie uodpornić. Co roku tworzone są nowe szczepionki przeciwko grypie, które chronią przed zachorowaniem tylko w danym sezonie.

Infekcja grypowa objawia się wysoką temperaturą ciała, dochodzącą do wartości wyższych niż 38 stopni. Gorączce towarzyszą zimne dreszcze i potliwość, dlatego chorując na tę chorobę, można leżeć pod trzema kołdrami i nie odczuć satysfakcjonującego nagrzania ciała. Najdłużej utrzymującym się objawem, który może nie ustępować nawet przez 3-4 tygodnie od rozpoczęcia choroby, są bóle mięśniowo-stawowe.

Grypie towarzyszą silne, nieprzyjemne bóle mięśni całego ciała oraz stawów, które uniemożliwiają wykonywanie pracy fizycznej oraz umysłowej. Poczuciu niemocy i trudnościom w skupieniu się (np. na czytaniu książki) towarzyszą ból głowy, światłowstręt i awersja do pokarmów.

Katar nie jest częstym symptomem grypy, natomiast uporczywy, suchy i napadowy kaszel oraz ból w klatce piersiowej to objawy bardzo charakterystyczne. Osoby, które zaraziły się wirusem grypy typu B, mogą doświadczyć bólów brzucha, wymiotów oraz biegunki. Objawy te powodują odwodnienie i duże straty elektrolitów, dlatego nie można zapominać o nawadnianiu się w trakcie choroby.

Groźne powikłania po grypie

Zarówno grypa, jak i przeziębienie wywoływane są atakiem wirusów, które osłabiają układ odpornościowy (immunologiczny). Leczenie tych chorób opiera się na podawaniu środków przeciwwirusowych i łagodzących objawy takie jak stan zapalny, kaszel, gorączka i katar. Obiema chorobami można zarazić się drogą kropelkową przez kontakt z chorą osobą.

Powikłania nieleczonej grypy są groźne dla zdrowia i życia. Wiele z chorób rozwijających się jako skutek niewyleczonej grypy, wcale nie wskazuje na tę chorobę jako przyczynę. Są to:

- zapalenie płuc (szczególnie niebezpieczne dla seniorów) lub oskrzeli;
- bóle brzucha oraz nudności i wymioty, które doprowadzają do odwodnienia;
- zaostrzenia chorób przewlekłych, m.in. cukrzycy, przewlekłej choroby nerek;
- zapalenie ucha środkowego;
- zapalenie zatok, spojówek;
- ropny katar;
- zapalenie mięśni;
- zawał serca;
- ostra niewydolność nerek.

Grypa czy przeziębienie?

5 kluczowych zasad, które dają odpowiedź

- Grypę charakteryzuje nagły i bardzo silny początek (po ok. 24-48 godzinach od zakażenia), natomiast przeziębienie rozwija się stopniowo i powoli, a objawy nie są nasilone.
- Grypa i przeziębienie przebiegają z podwyższoną temperaturą ciała. Przeziębienie kończy się jednak na stanie podgorączkowym (37-38 stopni). Podczas grypy temperatura ciała wzrasta nagle powyżej 38-39 stopni, osiągając wartości nawet 40-42 stopni, stwarzając zagrożenie dla życia.
- Obu chorobom towarzyszy ból gardła, kaszel oraz chrypka, ale w przypadku grypy objawy te występują w połączeniu z bólem w klatce piersiowej, bólami mięśniowo-stawowymi i poczuciem niemocy.
- W przebiegu grypy mogą pojawić się silne bóle brzucha, niechęć do spożywania jedzenia (jadłowstręt), wymioty i biegunka, powodujące odwodnienie i utratę elektrolitów. Te objawy nie są typowe dla przeziębienia.
- Nieleczone lub niedoleczone przeziębienie może zająć nie tylko górne, ale i dolne drogi oddechowe, powodując zapalenie płuc lub oskrzeli. W przypadku grypy skutki i konsekwencje powikłań są znacznie poważniejsze, a nawet zagrażające życiu chorego.

eprasa.pl ae01cb06a3

PROFILAKTYKA



FOT. KATARZYNA WĄS-ZANIUK

Zdrowie było jednym z głównych wątków programowych VIII edycji konferencji Our Future Forum, która odbyła się 12 listopada br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

Ryzyko wczesnego zawału i udaru rośnie, jeśli pacjent nie zmieni codziennych nawyków

Kluczowe znaczenie mają odpowiednia dieta, edukacja zdrowotna i codzienne wybory. Prozdrowotne nawyki trzeba wpajać już od dziecka.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Dobre samopoczucie nie zawsze oznacza, że w naszym organizmie nie rozwijają się problemy zdrowotne. W przypadku zaburzeń metabolicznych pierwsze sygnały bywają trudne do zauważenia.

Mówił o tym prof. Grzegorz Dzida podczas debaty na Scenie Profilaktyczno-Samorozwojowej VIII edycji konferencji Our Future Forum. Profesor jest specjalistą diabetologii, chorób wewnętrznych i hipertensjologii, na co dzień związany jest z Katedrą i Kliniką Chorób Wewnętrznych na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie.

Ekspert wskazał na kluczową rolę badań profilaktycznych wykonywanych już u najmłodszych pacjentów. Jako przykład podał lipidogram.

– Sześciolatkowie od zeszłego roku mają w bilansie zdrowia lipidogram. My chcemy wykryć jak najwcześniej rodzinne postacie hipercholesterolemii. To są takie choroby, które w różnym nasileniu powodują udary mózgu, zawały serca zaraz po dwudziestce. I najlepiej to wykryć w dzieciństwie, kiedy mamy możliwość zapobiegania zawałom, udarom mózgu w perspektywie 10, 15 czy 20 lat (...) Możemy wprowadzić różne interwencje zdrowotne, tak zwane behawioralne. Nauczyć jak się odżywiać, ale także jest opcja nawet interwencji farmagologicznej. Także już sześciolatki są ujęte taką profilaktyką – przyznał prof. Dzida.

Specjalista w dziedzinie diabetologii, hipertensjologii oraz chorób wewnętrznych podkreślił, że w perspektywie 20-30 lat przełoży się to na wyraźne zmniejszenie liczby przedwczesnych zawałów serca i udarów mózgu.

Jak zaznaczył, incydenty sercowo-naczyniowe występujące już u osób około 30. roku życia często prowadzą do trwałych ograniczeń zdrowotnych, zawodowych i społecznych, nierzadko skutkując niepełnosprawnością w okresie największej aktywności życiowej.

Zawał i udar dotykają coraz młodszych

Incydenty sercowo-naczyniowe występujące już u osób około 30. roku życia. Często prowadzą do trwałych ograniczeń zdrowotnych, zawodowych i społecznych, nierzadko skutkując niepełnosprawnością w okresie największej aktywności życiowej.

Prof. Dzida zwrócił również uwagę, że jednym z najpoważniejszych długofalowych zagrożeń zdrowotnych pozostają nadwaga i otyłość, które zwiększają ryzyko rozwoju chorób metabolicznych.

– Nadwaga i otyłość niosą ze sobą pewne zagrożenia, jeżeli chodzi o zagrożenia metaboliczne. Proszę sobie wyobrazić, że w Polsce żyje 900 tys. ludzi z nierozpoznaną cukrzycą (...) To skryta choroba, która nie daje praktycznie żadnych objawów. Niszczy nasz organizm, wpływa na układ krwionośny, powodując powikłania – powiedział.

Prof. Dzida odniósł się również do edukacji zdrowotnej, podkreślając, że jej brak ma realne konsekwencje dla zdrowia społeczeństwa.

Jak zaznaczył, niewystarczająca wiedza dotycząca m.in. zasad prawidłowego odżywiania sprawia, że wielu pacjentów dopiero w dorosłym życiu mierzy się ze skutkami niezdrowych nawyków.

– My jako lekarze dziwimy się, dlaczego jest taki opór polityczny, przed edukacją zdrowotną (w szkołach – red.). To może tylko pomóc, nie zaszkodzić. Życie erotyczne to jest tylko jeden z elementów. Ta edukacja uczy, jak się odżywiać. Powinna być jednak obowiązkowa, dlatego że widzimy skutki takiej niewiedzy, braku tej edukacji w dorosłym życiu. Czasami mówimy pacjentom, że jeżeli się ma wysoki cukier, a je się łubiankę śliwek to żadne cudowne leki na cukrzycę nie pomogą. Ta świadomość jest jednak bardzo ważna – przyznał specjalista.

NAUKA

Nagła śmierć sercowa. Umiera 40 tys. Polaków rocznie. Często znienacka, we śnie

Julita Rączkowska

Nagła śmierć sercowa może nastąpić u osób, u których nie występują żadne wyraźne objawy choroby. Międzynarodowy zespół naukowców wytrenował jednak sztuczną inteligencję, która potrafi dostrzec ukryte zagrożenie w rutynowym badaniu EKG. Przeanalizowany przez algorytm zbiór ponad 440 tys. zapisów ujawnił subtelne wzorce, które do tej pory umykały uwadze lekarzy.

Za badaniem stoją specjaliści m.in. z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, Harvard Medical School oraz szwedzkiego Uniwersytetu w Halmstad, którymi kierował Ziad Obermeyer. Celem projektu było sprawdzenie, czy zwykły elektrokardiogram kryje w sobie informacje pozwalające precyzyjniej szacować ryzyko nagłej śmierci sercowej. Do wytrenowania algorytmu posłużyło ponad 440 tys. zapisów EKG ze Szwecji, które zestawiono z danymi z aktów zgonu. Dzięki temu system nauczył się wychwytywać minimalne różnice między wynikami osób zdrowych, pacjentów z rozpoznanym ryzykiem sercowo-naczyniowym oraz tych, którzy ostatecznie zmarli z przyczyn kardiologicznych.

Po zakończeniu treningu skuteczność modelu zweryfikowano na dwóch kolejnych zbiorach danych – zanonimizowanych zapisach ze szpitala w San Diego oraz dokumentacji pacjentów z Tajpej. Powołano to potwierdzić, że algorytm radzi sobie z oceną zagrożenia również w zupełnie innych populacjach.



FOT. 123RF

Nagły zgon sercowy jest następstwem niewydolności serca

AI widzi więcej niż standardowe badania

Obecnie lekarze oceniają ryzyko nagłej śmierci sercowej m.in. na podstawie tego, jak skutecznie serce pompuje krew podczas każdego skurczu (tzw. frakcja wyrzutowa). Pomiar ten pomaga zdecydować, komu należy wszczepić kardiowerter-defibrylator – urządzenie wykrywające groźne zaburzenia rytmu i przywracające prawidłową pracę serca za pomocą impulsu elektrycznego. Nowy algorytm może dostarczyć bezcennego wsparcia. Podczas gdy tradycyjne metody wyodrębniały w badaniu grupę pacjentów z rocznym odsetkiem nagłych zgonów sercowych na poziomie 4,6 proc., system AI wskazał grupę, w której wskaźnik ten sięgał aż 7 proc. Co ważniejsze, model wychwycił także osoby, które według obowiązujących kryteriów uznano by za pacjentów niskiego ryzyka. Oznacza to, że analiza zwykłego EKG może z czasem pomóc lekarzom dostrzegać ukryte zagrożenie u chorych, którzy dotychczas nie wzbudzali większego niepokoju.

Naukowcy chcą wykorzystać algorytm w szpitalach

Badacze nie zamierzają poprzestać na analizie archiwalnych zapisów. Kolejnym krokiem będzie sprawdzenie, jak system sprawdzi się w codziennej pracy lekarzy. Ziad Obermeyer współpracuje już z placówkami w Szwecji, Stanach Zjednoczonych i na Tajwanie, aby zintegrować algorytm ze szpitalnymi bazami EKG. Plan zakłada bieżące skanowanie wyników i wyłanianie pacjentów wymagających pogłębionej diagnostyki. Jednym z pomysłów jest wyposażenie takich osób w specjalne plastry monitorujące aktywność elektryczną serca przez dłuższy czas. Zebrane w ten sposób informacje pomogą naukowcom lepiej zrozumieć procesy biologiczne stojące za sygnałami ostrzegawczymi, które wyłapuje AI. Docelowo wiedza ta ułatwi też kwalifikowanie pacjentów do wszczepienia kardiowertera defibrylatora, tak aby leczenie profilaktyczne trafiało dokładnie do tych, którzy najbardziej go potrzebują. Zespół liczy również na to, że odkryte przez algorytm wzorce otworzą nowy rozdział w badaniach nad mechanizmami nagłej śmierci sercowej.

eprasa.pl ae01cb06a3

BY ZADBAĆ O ZDROWIE MĘŻCZYZN (I NIE TYLKO)

Długa kolejka ustawiła się do badań w Galerii Szperk

Maciej Krajewski

W minioną sobotę w Galerii Szperk głównym tematem rozmów było zdrowie. Wszystko za sprawą kolejnej odsłony akcji „TAK dla JAJ". I choć jest ona dedykowana panom, nie tylko mężczyźni tłumnie zajrzeli na przygotowane tu stanowiska do badań ciśnienia, krwi, wzroku. - To są dla nas istotne sprawy - komentowali sami uczestnicy.



FOT. MACIEJ KRAJEWSKI

Niemała grupa zainteresowanych badaniami PSA czy ciśnienia pojawiła się jeszcze przed faktycznym startem sobotniej akcji.



FOT. MACIEJ KRAJEWSKI

Nie tylko panowie zaglądali na stanowiska, choć to do nich przede wszystkim kierowana była oferta bezpłatnych badań.



FOT. MACIEJ KRAJEWSKI

Dużą popularnością cieszyły się masaże dłoni, głowy, karku. Chętni mogli się zaopatrzyć w vouchery prezentowe na dłuższe wizyty.



FOT. MACIEJ KRAJEWSKI

Sobotnie spotkanie za nami, ale sama wystawa fotografii w ramach akcji „TAK dla JAJ" pozostanie w Galerii Szperk do 27 listopada.

Akcja „TAK dla JAJ", przygotowywana od lat przez „Dziennik Bałtycki", wędruje po całym regionie. W sobotę, 21 listopada wystawa charakterystycznych zdjęć pomorskich sportowców zawitała do Galerii Szperk w gm. Kosakowo. Fotografie te pozostają kluczowym elementem listopadowych spotkań - przypominają, że, jak w sporcie, także w życiu codziennym ważne są regularne badania, odpowiednia regeneracja i świadomy styl życia.

Sobotnia odsłona akcji nie ograniczała się przy tym do samych zdjęć. Na terenie galerii handlowej prowadzone były też bezpłatne badania. W listopadzie - miesiącu poświęconym zdrowiu mężczyzn - szczególnie istotne były badania PSA, prowadzone przez przedstawicieli Centrum Zdrowia Medicorum. I choć często mówi się o problemie, iż panowie wciąż za rzadko się badają, trudno było to zauważyć w sobotę w Szperku. Tak wielu, jeszcze przed startem akcji, ustawiło się w kolejce.

- Zainteresowanie jest ogromne, kolejka czeka, więc polecamy: badajmy się - komentowała na miejscu Monika Roszko, koordynator rejestracji medycznej w Medicorum.

Stanowiska odwiedzali zarówno ci, którzy o akcji słyszeli już wcześniej, jak i przechadzający się akurat w pobliżu.

- Przyszedłem, powiem szczerze, tak z biegu. Nie wiedziałem, że jest taka akcja. Ale zainteresowała mnie - przyznaje Dariusz. - To jest fajna akcja. Słyszałem, że coraz częściej się takie robi i oby jeszcze częściej.

- Skończyłem 40 lat, więc to już czas najwyższy, żeby się regularnie badać. Zresztą w tych akcjach co roku biorę udział i co roku staram się kontrolować, bo to są dla nas, mężczyzn, istotne sprawy - mówi z kolei Michał, zachęcając też innych, by o swoje zdrowie zadbali. - Chłopy, badajcie się! Niech to idzie w świat.

Nie tylko dla mężczyzn

Poza badaniem PSA chętni mogli też odwiedzić strefę Aptek Gemini, których to pracownicy, wraz z wolontariuszami Fundacji na rzecz Pacjentów, sprawdzali m.in. poziom glukozy, cholesterolu, ciśnienie tętnicze krwi.

- Mężczyźni niestety są tą grupą, która rzadziej się bada, dlatego przede wszystkim ich zachęcamy do odwiedzenia naszego stoiska - opowiada Marta Grabowska, wolontariuszka Fundacji na rzecz Pacjentów. - Zapraszamy też do rozmowy z farmaceutą, który może opowiedzieć o innych usługach, dostępnych w aptekach, np. o szczepieniach ochronnych.

Obok trwały również badania dermatoskopem - w poszukiwaniu niepokojących zmian na skórze. I one połączone były z ważnymi rozmowami.

- Powinniśmy się oglądać, natomiast świat pędzi i nie zawsze to robimy - zauważa Justyna Szul, chirurg onkolog. - Jeżeli coś się u nas dzieje w rodzinie to zazwyczaj idziemy, badamy się, ale jest dość duża liczba nowych zachorowań, gdzie nie było wcześniej w rodzinie tego problemu. Ludzie nie do końca rozumieją, wiedzą, że coś im zagraża, a mimo wszystko ważne jest, żeby to sprawdzić.

Jakby tego było mało to do sobotniej akcji w Szperku przyłączyło się też Pomorskie Centrum Optyczne, gdzie zainteresowani mogli za darmo zbadać wzrok. Dla relaksu zaś salon Bangkok w Kosakowie zapraszał na krótkie masaże dłoni, karku, ramion.

AUTOREKLAMA

Q605079646A

#TAK dla JAJ

PARTNER LOKALIZACYJNY

Galeria Szperk

ORGANIZATORZY

DZIENNIK BAŁTYCKI

SPORTOWY24

strona zdrowia

PARTNERZY

Gemini Polska

FUNDACJA NA RZECZ PACJENTÓW
OPIEKA FARMACEUTYCZNA W CENTRUM UWAGI

BIANCAS Hotel & Restaurant

NFZ | Narodowy Fundusz Zdrowia
Pomorski Oddział Wojewódzki w Gdańsku

medicorum
CENTRUM ZDROWIA

BANGKOK
MASAŻ TAJSKI & SPA

eprasa.pl ae01cb06a3

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2



Majak przesłuchuje Grzelaków w sprawie morderstwa Bogumiła Krapika, ale Borys ma alibi dzięki wyjazdowi do Londynu. Tymczasem Madzia przygotowuje pokaz mody i zaprasza Ignacego do roli modela, a Celina i Sadowski trafiają na klientkę, która chce uczynić z Brońskiej „testerkę wierności". Z kolei Renatę dopada głęboki kryzys, gdy dawny diler proponuje jej w Feel Good narkotyki.

Jakiś czas temu w życiu Natalii pojawił się zupełnie nowy mężczyzna. Od pewnego czasu kancelarię prawniczki regularnie odwiedza pewien przystojny kurier - Michał Kwiatkowski. Mężczyzna o egzotycznej aparycji z miejsca wpadł w oko Natalii, która podczas ich pierwszego spotkania nieoczekiwanie pozwoliła sobie na wyjątkowo śmiały krok... Czy drogi Natalii i Michała się skrzyżują?



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Nalepa odwozi rano Weronikę do sanatorium. Gdy przyjeżdża do pracy zaskakuje go wiadomość, że Orianie udało się przekonać do operacji pacjenta z tętniakiem. Podczas operacji Nalepa doznaje zamroczenia – nic nie widzi!!!

Zięba jest zły, widząc jak Elena wprowadza chaos w jego mieszkaniu – kobieta obiecuje dziś posprzątać. Jednak po południu Włodek z Dorotą zastają w mieszkaniu totalny armagedon! Zakrzewska, w poczuciu winy, rzuca się do sprzątania... Niebawem pojawia się były mąż Eleny z ich synem – okazuje się, że miał zostawić Adasia u mamy. Kurek ma dość – zabiera syna i każe przypomnieć Elenie, że za parę dni jest rozprawa o opiekę nad dzieckiem – niech chociaż o tym nie zapomni! Bradecka dopada Fabiana – daje mu tydzień na usunięcie Marty ze stacji! W przeciwnym razie zarząd otrzyma filmik...

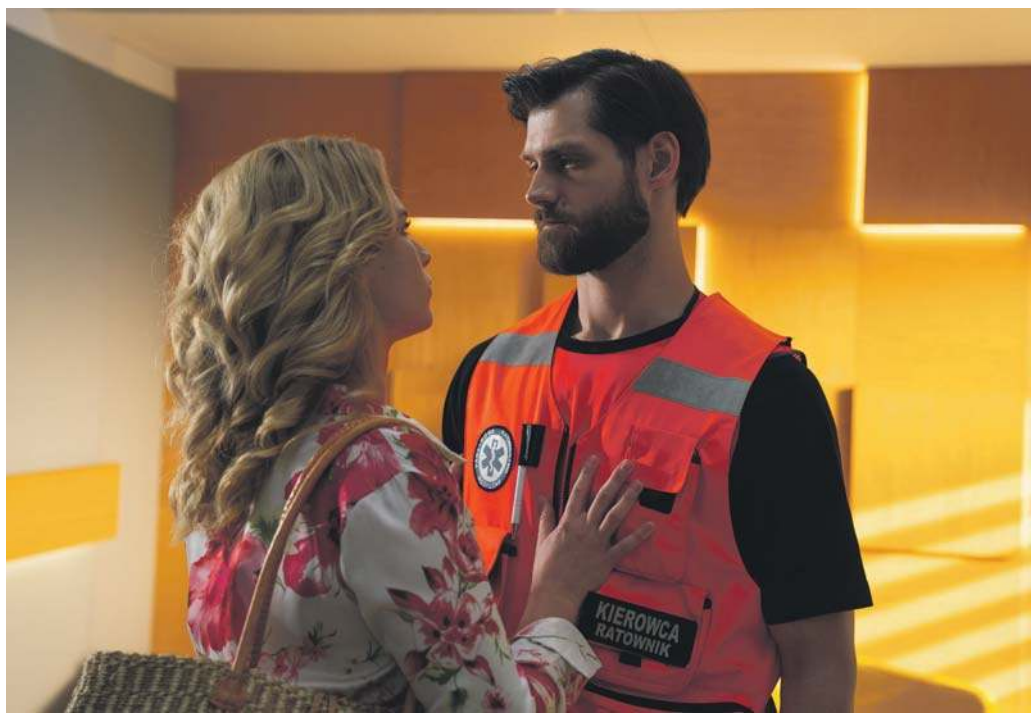
G. 20:50

NA DOBRE I NA ZŁE

TVP 2

Personel szpitala przechodzi szkolenie na wypadek sytuacji nagłych, którym dowodzą Kinga z Falkowiczem.

Tymczasem Zuza, udając zatroskaną przyjaciółkę Blanki, uparcie wraca do kliniki, by zobaczyć się z Niną i wykorzystuje związane ze szkoleniem zamieszanie, by małą ponownie zabrać. Tego samego dnia na SOR w Leśnej Górze trafia także Dominik Biegun – brat policjanta Radka. Chłopak ma zespół Downa, doznaje poważnego urazu brzucha i zostaje pacjentem Wiktorii. Do gabinetu Marii zagląda natomiast Ewa Wąsik, była ukochana Darka, którą ratownik przedstawia Matyldzie jako swoją „ciocię". A gdy dziewczyna poznaje w końcu prawdę, jest w szoku i decyduje się zerwać z Darkiem. Policja identyfikuje mężczyznę z półświatka, Dawida Rapackiego, z którym spotkała się Zuza. Blanka z Mariem zabierają małą Ninę ze szpitala i planują wyjazd z córką z kraju, dla bezpieczeństwa ukrywając to przed wszystkimi wokół, nawet przed Tretterem. Zuza sprytnie nakłania jednak „przyjaciółkę", by podała jej swój nowy adres.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Grażyna jest zapracowana i samotna. Nie ma czasu ani możliwości, żeby kogoś poznać. Przypomina sobie jednak, że jedna z pacjentek We-Medu prowadzi biuro matrymonialne w starym stylu. Grażyna postanawia w końcu zawalczyć o własne szczęście i zgłasza się do Orchidei. Na jej konto zaczynają spływać pierwsze oferty...

Piotrek wciąż bezskutecznie namawia Melkę na wizytę u ginekologa. W końcu prosi o pomoc Kacpra.



G. 20:30

Słoneczna. Poza ciszą

TVP 1

Sytuacja wokół tragicznego wypadku coraz bardziej się komplikuje. Ojciec Dawida nie potrafi pogodzić się ze śmiercią jedynego dziecka. Z każdym dniem coraz mocniej narasta jego nieufność wobec wersji przedstawionej przez Lenę. Zwiastuje to kolejny głęboki konflikt.

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Wiktor, razem z Martyną i Piotrem, organizuje w bazie dla Lisickiego „trening kompetencji miękkich" – po skardze, która wpłynęła na Dobromira do Izby Lekarskiej. Na kolejnym dyżurze zespół doktora Banacha jedzie na zawody dla strongmenów, gdzie doszło do poważnego wypadku i jest dwoje rannych. Jeden z pacjentów trafia do Leśnej Góry.

eprasa.pl ae01cb06a3

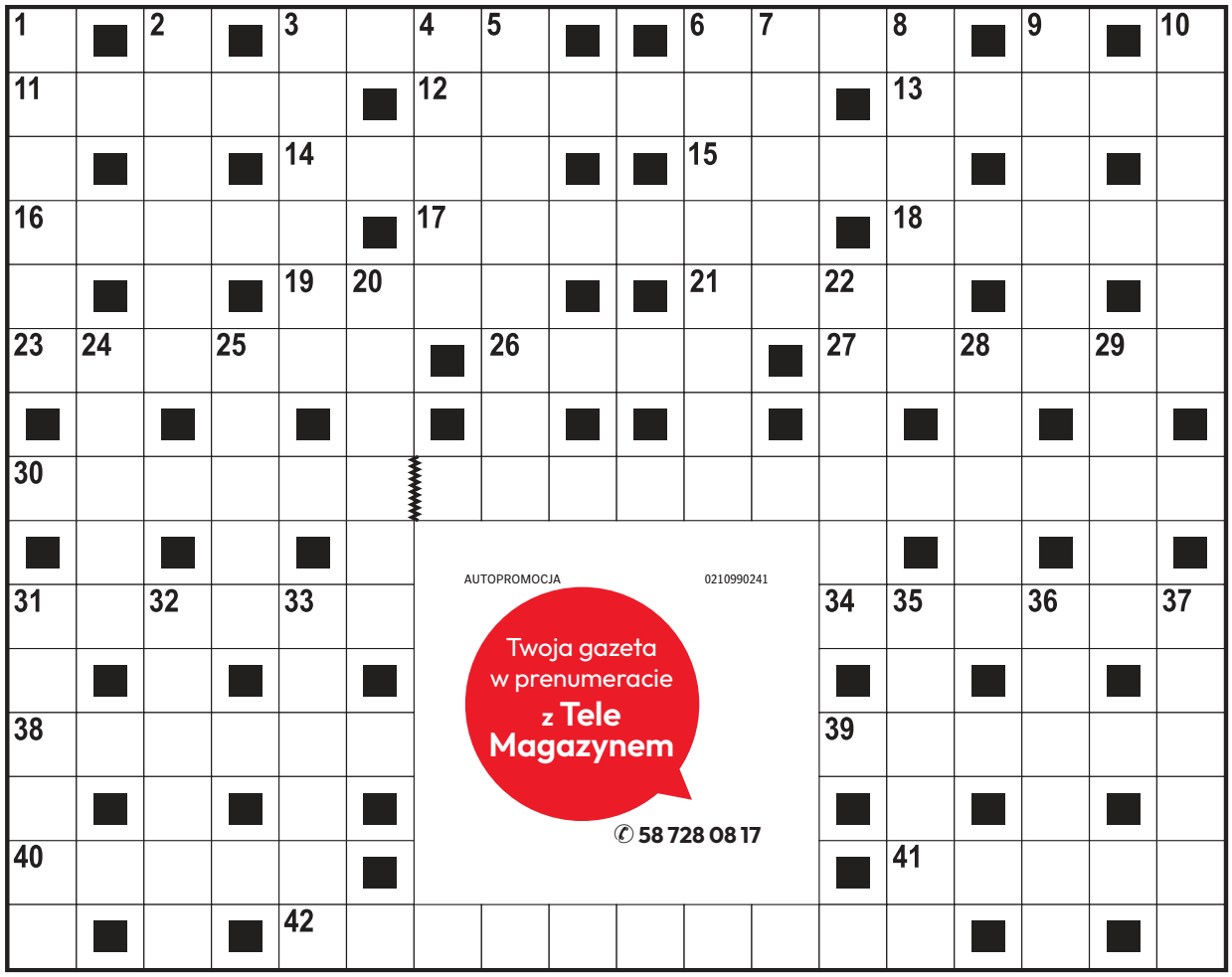
KRZYŻÓWKA NR 182

Poziomo:

3) tłuszcz z wątroby dorsza,
6) trująca mgła nad miastem,
11) popularny płyn do płukania tkanin,
12) przyrząd optyczny do obserwacji dalekich obiektów,
13) dawny indyjski książę,
14) uczeń szkoły podoficerskiej,
15) np. „Szumią jodły na gór szczycie”,
16) ptak budujący wiszące gniazda,
17) gęsty napój ze sfermentowanego mleka,
18) dawny żołnierz lekkiej jazdy,
19) polski pies myśliwski,
21) ozdobne nakrycie na łóżko,
23) jedna z faz Księżyca,
26) legendarny człowiek śniegu,
27) zwinna afrykańska antylopa,
30) polska aktorka, grała m.in. w „Pociągu” i „Niewinnych czarodziejach”,
31) polska marka kawy i herbaty,
34) słynny film Krzysztofa Kieślowskiego z Jerzym Stuhrem,
38) wąska szczelina,
39) spadek po przodkach,
40) stolica europejska z Ostrą Bramą,
41) wojskowy kolor o odcieniu zgniłej zieleni,
42) wprowadzenie planu w życie.

Pionowo:

1) student seminarium duchownego,
2) niedobór czerwonych ciałek,
3) pancerny skarbiec bankowy,
4) ulica w szpalerze drzew,
5) świeżo wzbogacony dorobkiewicz,
6) odmiana czerwonych jabłek,
7) imię Lipińskiej lub Żmudy Trzebiatowskiej,
8) rodzaj pieczywa z mąki razowej,
9) apel do społeczeństwa,
10) mieszkanka stolicy Egiptu,
20) słynny balet Arama Chaczaturiana,
22) szklana rurka laboratoryjna,
24) pokrywa skrzyni lub trumny,
25) specjalny sposób odżywiania,
28) znak na wyrobach ze złota,
29) dawny czterokołowy powóz ze składanym dachem,
31) wielka odwaga, bohaterstwo,
32) „… ze wsi Warszawa”, zespół folkowy,
33) przemoc stosowana w celu zastraszenia,
35) kostna lub ziemniaczana,
36) szybki rosyjski taniec ludowy,
37) rzeczywiste warunki, fakty.

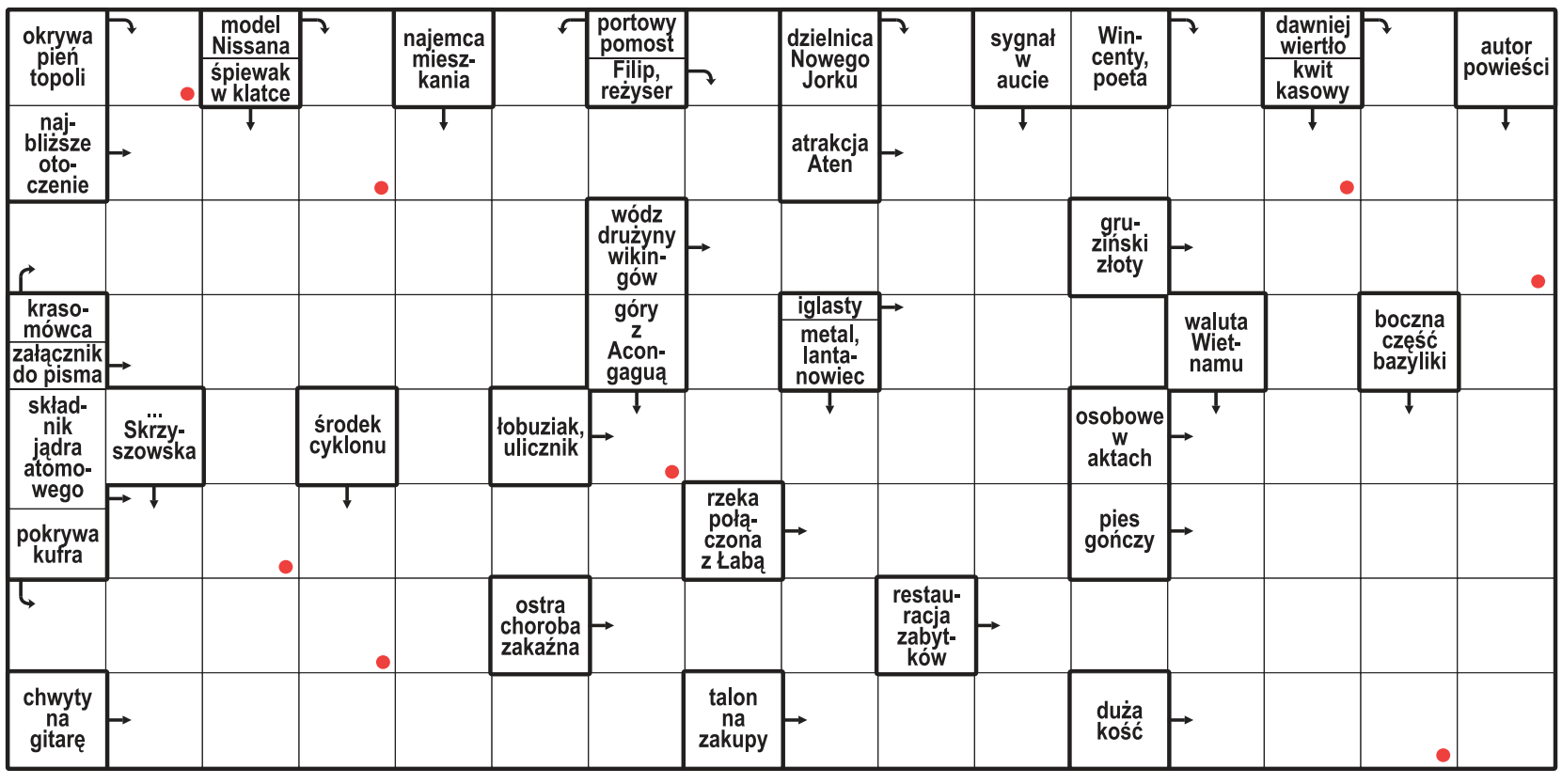


AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 181

M	O	N	O	G	R	A	M	■	■	P	A	R	M	E	R	K	I
A	■	A	■	O	■	■	O	L	G	A	■	■	A	■	Z	■	G
S	■	T	■	K	A	D	R	■	■	K	W	I	T	■	E	■	N
Z	Ł	U	D	A	■	R	O	B	O	T	A	■	N	I	S	Z	A
O	■	R	■	R	■	E	■	E	■	■	G	■	I	■	Z	■	C
P	I	A	S	T	■	S	Z	K	O	Ł	A	■	A	R	A	B	Y
■	R	■	Z	■	M	■	■	O	■	Z	■	P	■	E	■	L	■
R	E	G	U	L	A	M	I	N	Z	A	B	I	J	A	N	I	A
■	N	■	B	■	Ś	■	■	■	■	■	■	O	■	L	■	N	■
Z	A	P	A	Ś	Ć	■	■	■	■	■	■	N	I	E	B	Y	T
G	■	A	■	W	■	■	■	■	■	■	■	■	S	■	O	■	R
R	Ó	W	N	I	K	■	■	■	■	■	■	Ś	M	I	G	Ł	O
O	■	A	■	Ę	■	■	■	■	■	■	■	■	E	■	A	■	J
Z	E	N	I	T	■	■	■	■	■	■	■	■	N	I	C	E	A
A	■	A	■	O	P	A	L	E	N	I	Z	N	A	■	Z	■	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOPIARKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś los uchyli zasłonę. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótki znak wskaże właściwą drogę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Szept intuicji poprowadzi Cię dalej. Horoskop na dziś radzi nie lekceważyć drobnych zbiegów okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Nadejdą ciekawe wieści. Horoskop dzienny na środę mówi, że między słowami ukryje się cenna wskazówka.

Byk (20.04 - 20.05)
Niewidoczna nić połączy fakty. Horoskop dzienny radzi zaufać przeczuciu. Na pewno Cię nie zawiedzie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Horoskop na dziś mówi, że blask pewnej sprawy przygaśnie na moment, by pokazać głębszy sens całej historii.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na środę zapowiada, że to, co wydawało się zwyczajne, odsłoni dzisiaj nowe znaczenie.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga wróci cicho. Horoskop dzienny wróży, że jeden gest zmieni więcej, niż możesz teraz przewidzieć.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica krążąca wokół Ciebie zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś radzi niczego nie przyspieszać.

Waga (23.09 - 22.10)
Plan nabierze kształtu. Horoskop dzienny na środę sugeruje obserwować znaki pojawiające się po drodze.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie odpowiedź. Horoskop dzienny radzi nie szukać skrótów tam, gdzie działa cierpliwość.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieoczekiwane spotkanie poruszy myśli. Horoskop na dziś podpowiada, by zapamiętać każdy szczegół.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny i wspomnienia podsuną trop. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja odkrywaniu ukrytych znaczeń.

eprasa.pl ae01cb06a3

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Polka robi furorę. Oto nowa gwiazda

Panczenistka Wiktoria Dąbrowska bardzo udanie rozpoczęła nowy sezon Pucharu Świata. Polka wywalczyła już dwa medale. Rozmawiamy z Bartoszem Pisarkiem, członkiem zarządu i dyrektorem sportowym PZŁS

Zbigniew Czyż

Za nami kolejna odsłona zawodów Pucharu Świata w tym sezonie w łyżwiarstwie szybkim. Trzecie miejsce na 1000 metrów zajęła Wiktoria Dąbrowska. Rośnie nam nowa gwiazda sportów zimowych w Polsce?

Udowodniła, że jej bardzo dobry występ w ubiegłym tygodniu w Pekinie to nie był przypadek. W Japonii poprawiła swój rekord życiowy i była jedyną zawodniczką, która tego dokonała. Jechała w ostatniej parze, wiedziała o dobrych wcześniejszych wynikach swoich rywalek, a padł też rekord toru, mimo wszystko wykazała się dużą odpornością psychiczną. Jest dobrze przygotowana zarówno fizycznie, jak i mentalnie, weszła w ten sezon znakomicie. W rywalizacji na 500 metrów pobiła swój najlepszy wynik w karierze i była czwarta.

Władimir Semirunnij po piątym miejscu w Pekinie tym razem okazał się lepszy od dwóch Włochów, z którymi przegrał w Chinach, i zajął trzecie miejsce na 5000 metrów. Zrobił tyle, ile mógł?

Pierwsza dwójka była poza jego zasięgiem – obaj poprawili rekord toru, byli nawet blisko rekordu świata, co na tych wolniejszych torach raczej się nie zdarza. Nasz reprezentant potwierdził swoje aspiracje i z każdym kolejnym startem będzie się starał to udowadniać.

Drugie miejsce w sztafecie mieszanej zajęli w Obihiro Iga Wojtasik i Jerzy Stadnicki, na trzeciej pozycji wśród męskich drużyn uplasowali się Semirunnij, Mateusz Śliwka i Szymon Kwapisz. Na razie bez medali są Damian Żurek i Marek Kania.

Na sprinterów też czekamy. Damian zajął piąte miejsce na tysiąc metrów, ale zabrakło mu niewiele do medalu więc jest bliżej czołówki, niż był. W klasyfikacji generalnej jest na czwartym miejscu i myślę, że będzie coraz lepiej. Marek troszkę inaczej miał zaplanowane przygotowania na ten sezon, trochę później w niego wszedł, licząc się ze słabszą formą na początku sezonu. Widać, że krok po kroku idzie do przodu.



FOT. EPA/PAP

20-letnia Warszawianka Wiktoria Dąbrowska jest obecnie najlepszą polską panczenistką

Jakie cele stawia związek przed naszymi panczenistami na ten sezon?

Imprezą docelową będą mistrzostwa świata, które odbędą się pod koniec sezonu w Pekinie. To będzie dla nas najważniejsza impreza, planem minimum jest jeden medal. Celami pośrednimi są medale Pucharu Świata i jak najwyższe miejsca w klasyfikacji generalnej tego cyklu. Nasi zawodnicy pokazali w poprzednich latach, że potrafią odjechać dobre i równe sezony, dlatego liczymy na dobre wyniki także teraz.

Ruszył też sezon Pucharu Świata w short-tracku. Dlaczego nasi reprezentanci nie pojechali do Korei?

Zmieniała się liczba zawodów w tym sezonie, doszedł kolejny World Tour, i to nie była decyzja tylko naszej ekipy – podobnie postąpiły inne reprezentacje. Trzy weekendy z rzędu w Azji, dwa następne to Szanghaj i Pekin, to byłoby trochę za dużo. Czas na spokojny trening jest równie ważny, trzeba się powoli przygotowywać do najważniejszych imprez w tym sezonie, czyli mistrzostw Europy i mistrzostw świata. To była decyzja naszego sztabu szkoleniowego już przed sezonem, nikt ze związku nie bronił naszym łyżwiarzom występu w Seulu.

Cele dla Biało-Czerwonych w short-tracku na ten sezon?

Poza wymienionymi imprezami, bardzo ważny będzie dla nas także World Tour, który w lutym odbędzie się w Gdańsku. Na własnym terenie chcemy się pokazać z jak najlepszej strony. Zaczęliśmy ten cykl medalami i chcielibyśmy przywozić je z każdych zawodów.

Przed sezonem doszło do sporych zmian. Jest nowy sztab, a kadra odmłodzona.

Stawiamy przed sobą cele bardziej długoterminowe niż tylko na kilka miesięcy do przodu. Chcemy budować pewność zawodników na najbliższe lata.

Kto ma być liderem kadry w tym sezonie?

Na razie trudno powiedzieć, w jakiej formie będzie Natalia Maliszewska, bo nie wystartowała w dwóch pierwszych zawodach. W okresie przygotowawczym sygnalizowała jednak dobrą dyspozycję. Mamy też bardzo dobrze startującą Kornelię Woźniak, która jest jeszcze juniorką.

A wśród mężczyzn?

Liderem na ten moment jest Michał Niewiński i na niego będziemy najbardziej patrzeć. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Środa z Ligą Mistrzów. Puchacz zatrzyma Barcelonę?

Bartosz Głąb

Ze środowych meczów 5. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów na pierwszy plan z polskiego punktu widzenia wysuwa się starcie azerskiego Sabah FK z aktualnym mistrzem Hiszpanii. Czy Tymoteusz Puchacz zatrzyma FC Barcelonę?

Spotkanie w stolicy Azerbejdżanu rozpocznie się już o godzinie 18.45. Zdecydowanym faworytem meczu jest oczywiście Duma Katalonii i ciężko sobie wyobrazić, by miała jakiekolwiek problemy z kopciuszkiem.

Tymoteusz Puchacz od tygodni ostrzył sobie zęby właśnie na to starcie. Szczególnie nastawiał się na rywalizację z Laminem Yamalem.

– Będę go gryzł okrutnie, po prostu będę tak zafiksowany, żeby dopadać do niego jak najbliżej i żeby w ogóle nie dać mu centymetra przestrzeni, żeby cały czas być w kontakcie z nim – zapowiedział w październiku Polak w rozmowie z Kanałem Sportowym.

Niestety, mistrz świata nie stanie naprzeciw reprezentantowi Polski. Na przeszkodzie stanął uraz kostki 19-latka. O absencji swojej gwiazdy FC Barcelona poinformowała w oficjalnym komunikacie. – Zawodnik pierwszej drużyny Lamine Yamal odczuwa niewielkie dolegliwości w prawej kostce. Ze względów bezpieczeństwa nie zagra w meczu z Sabah, ale będzie gotowy do gry w niedzielnym spotkaniu z Deportivo – poinformowano.

Dwójka innych reprezentantów Polski także zmierzy się z przeciwnikiem z hiszpańskiej La Liga. Czeska Slavia Praga, której zawodnikami są Oskar Kubiak i Wiktor Nowak, zagra z Villarreal CF. Który mecz 5. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów zobaczymy za darmo w TVP 1? Tym razem wybór padł na starcie Paris Saint-Germain – AS Roma. W barwach francuskiego giganta nie zagrają dwie wielkie gwiazdy: Kwicza Kwaracchelia i Desire Doué, którzy w ostatnim czasie zerwali więzadła.

PLAN TRANSMISJI ŚRODOWYCH MECZÓW LIGI MISTRZÓW:

- **18:45** SABAH FK - FC BARCELONA (CANAL+ EXTRA 1)
- **18:45** SLAVIA PRAGA - VILLARREAL CF (CANAL+ EXTRA 2)
- **21:00** ATLETICO MADRYT - VIKING FK (CANAL+ EXTRA 6)
- **21:00** CLUB BRUGGE - LIVERPOOL FC (CANAL+ EXTRA 3)
- **21:00** INTER MEDIOLAN - VFB STUTTGART (CANAL+ 360)
- **21:00** OSC LILLE - BAYERN MONACHIUM (CANAL+ EXTRA 5)
- **21:00** PARIS SAINT-GERMAIN - AS ROMA (TVP 1, CANAL+ EXTRA 1)
- **21:00** SPORTING LIZBONA - MANCHESTER UNITED (CANAL+ EXTRA 2)
- **21:00** SZACHTAR DONIECK - FENERBAHCE STAMBUŁ (CANAL+ EXTRA 7)

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

MALOWANIE mieszkań. 788-016-988.

SUFITY Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

USŁUGI hydrauliczne i remontowe. Tel. 607-524-983.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE Karcherem 501214279.

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współudział w nieruchomości, cała Polska 518503404

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl ae01cb06a3

SPORT

• **W piątek, 27 listopada, w Gdyni ponownie rozpoczyna się sezon na łyżwy:** Na gości czeka lodowisko na Polsat Plus Arenie Gdynia

SIATKÓWKA

Siatkarski świat będzie patrzył na Gdańsk! Biało-Czerwoni rozpoczną tu mundial

To będzie prawdziwe siatkarskie święto, a jego gospodarzem zostanie Gdańsk! Dokładnie 9 września 2027 roku w Ergo Arenie reprezentacja Polski rozegra mecz otwarcia mistrzostw świata siatkarzy

Joanna Surażyńska



FOT. KAROLINA MISZTAL

Sprzedaż wejściówek ma rozpocząć się po losowaniu grup, zaplanowanym na 3 grudnia 2026 roku

Gdańsk otrzymał niezwykle prestiżową rolę podczas przyszłorocznych mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn. Nie tylko znalazł się w gronie miast-gospodarzy turnieju, ale także będzie miejscem jego uroczystej inauguracji. To właśnie w Ergo Arenie Biało-Czerwoni rozegrają pierwsze spotkanie światowego czempionatu.

Ustalenie terminu i miejsca meczu otwarcia jest efektem rozmów Polskiego Związku Piłki Siatkowej z Międzynarodową Federacją Piłki Siatkowej (FIVB). Dzięki wypracowanemu porozumieniu mistrzostwa rozpoczną się od występu reprezentacji Polski. Spotkanie zostanie rozegrane w najlepszym czasie antenowym, co pozwoli śledzić inaugurację kibicom z różnych zakątków świata.

Gdańsk od lat zajmuje wyjątkowe miejsce w historii polskiej siatkówki. Nie bez powodu bywa nazywany stolicą szczęścia Biało-Czerwonych. To właśnie tutaj polska reprezentacja wywalczyła kwalifikację olimpijską, świętowała sukcesy w Lidze Narodów i dostarczała kibicom wielu niezapomnianych emocji. Teraz przed gdańską halą kolejne wielkie wydarzenie. Inauguracja mistrzostw świata z udziałem gospodarzy zapowiada się na jeden z najbardziej wyczekiwanych momentów turnieju. Tysiące kibiców na trybunach, biało-czerwone barwy i gorący doping mogą stworzyć atmosferę, którą zapamiętają zarówno zawodnicy, jak i fani siatkówki. Dla mieszkańców Pomorza będzie to znakomita okazja, by zobaczyć reprezentację Polski podczas jednej z najważniejszych imprez sportowych na świecie. Można się spodziewać, że zainteresowanie inauguracyjnym spotkaniem będzie ogromne. Na razie nie wiadomo, która reprezentacja stanie naprzeciw Biało-Czerwonych w pierwszym meczu mistrzostw. Rywala Polaków mamy poznać 3 grudnia 2026 roku, podczas losowania grup.

Ceremonia odbędzie się w niezwykłym miejscu - Kopalni Soli „Wieliczka". Organizatorzy zaplanowali wydarzenie aż 125 metrów pod ziemią, w wyjątkowej scenerii jednej z najbardziej znanych polskich atrakcji turystycznych. Podczas losowania poznamy podział uczestników na grupy oraz ich przypisanie do poszczególnych miast-gospodarzy. W mistrzostwach świata wystąpią łącznie 32 reprezentacje, które we wrześniu 2027 roku rozpoczną walkę o najważniejsze siatkarskie trofeum. Inauguracyjne spotkanie będzie dopiero początkiem sportowych emocji. Gdańsk będzie bowiem jednym z gospodarzy fazy grupowej mistrzostw świata, a wśród występujących tutaj drużyn znajdzie się reprezentacja Polski. Łącznie w gdańsko-sopockiej hali zaplanowano aż 18 spotkań turnieju. Oznacza to, że kibice będą mieli wiele okazji, by zobaczyć w akcji znakomitych siatkarzy z różnych stron świata. Obecność Biało-Czerwonych z pewnością dodatkowo zwiększy zainteresowanie wydarzeniem. Polska publiczność od lat słynie z żywiołowego dopingu, a mecze reprezentacji potrafią zamieniać sportowe hale w prawdziwe biało-czerwone twierdze.

BIEGI

Polski rynek biegowy rośnie. Coraz więcej zawodników na trójmiejskich trasach

Ryszard Pawłowski

Przeprowadzona przez portal biegowe.pl analiza 76 porównywalnych rok do roku biegów na dystansach od 5 km do maratonu pokazuje, że w 2026 roku polski rynek imprez ulicznych urósł o 26,6 procent.

Biegowe.pl zestawiło wyniki 85 wybranych biegów na czterech najpopularniejszych dystansach: 5 km, 10 km, półmaratonu i maratonu. W 2026 roku ich mety przekroczono łącznie 362 793 razy. Frekwencja w 76 wydarzeniach porównywalnych z poprzednim sezonem wzrosła z 271 896 do 344 202 finiszerów, czyli o 72 306 osób (+26,6 proc.).

„To kolejny rok wyraźnego ożywienia. Największe imprezy przyciągają już ponad 20 tysięcy zawodników, w kolejnych miastach padają rekordy, a organizatorzy podnoszą limity uczestników. Coraz większe znaczenie mają również nowe wydarzenia, które już w pierwszej edycji potrafią zgromadzić po kilka tysięcy biegaczy" - podaje portal.

Najszybciej rosną półmaratony.Największą imprezą biegową w analizowanym zestawieniu pozostał Półmaraton Warszawski. Jubileuszową, 20. edycję ukończyło 22 494 zawodników, o 54 proc. więcej niż rok wcześniej. Drugie miejsce zajął Nocny Wrocław Półmaraton z wynikiem 21 825 finiszerów. Podium uzupełnił warszawski Bieg Niepodległości, który zgromadził 19 578 zawodników. Na 6. miejscu jest Półmaraton Gdańsk - 12675 uczestników. Według biegowe.pl, jeszcze ciekawszy obraz rynku daje ranking imprez, które zanotowały największy bezwzględny przyrost liczby finiszerów w porównaniu z 2025 rokiem. Na jego czele znalazł się Nocny Wrocław Półmaraton. W ciągu zaledwie jednego sezonu jego frekwencja wzrosła o 8925 osób. To więcej niż w Półmaratonie Warszawskim, który przyciągnął 7889 dodatkowych finiszerów. Trzecie miejsce zajął Półmaraton Gdańsk, który zwiększył frekwencję o 7548 osób, czyli o 147,2 proc.



FOT. ARCHIWUM PPG

Trójmiejskie biegi, szczególnie gdański półmaraton, cieszą się coraz większą popularnością

Na kolejnych miejscach są inne trójmiejskie biegi: Gdynia Półmaraton, Nocna Piątka Gdańsk i Bieg Urodzinowy Gdyni. Trójmiasto wyraźnie zaznaczyło swoją obecność w zestawieniu. Aż cztery imprezy z Gdańska i Gdyni znalazły się w pierwszej szóstce wydarzeń o największym wzroście frekwencji. Łącznie przyciągnęły one o 18 873 uczestników więcej niż rok wcześniej. To niemal 43 proc. całego przyrostu odnotowanego przez dziesięć najlepszych imprez w zestawieniu. Wynik ten pokazuje, jak duże znaczenie dla rozwoju biegów ulicznych mogą mieć lokalne inicjatywy oraz skuteczna promocja wydarzeń. Trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie wzrosty należy interpretować w ten sam sposób. Dobrym przykładem jest gdańska Nocna Piątka, która przeszła istotną zmianę formuły. Przyrost o 4000 finiszerów jest więc nie tylko efektem rosnącego zainteresowania imprezą, ale również konsekwencją zmian organizacyjnych i działań marketingowych. To ważne rozróżnienie przy analizowaniu dynamiki frekwencji i porównywaniu wyników poszczególnych biegów.

W pierwszej dziesiątce imprez z największym przyrostem liczby finiszerów zabrakło maratonów. Na królewskim dystansie najlepszy wynik osiągnął Maraton Warszawski. W 2026 roku linię mety przekroczyło o 1290 zawodników więcej niż w poprzedniej edycji.

eprasa.pl ae01cb06a3